Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 92 (1154) ROK V — WARSZAWA — ŚRODA 2 KWIETNIA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Nowa zniżka cen w ZSRR

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b)

(f) MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, w Moskwie ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP (b) o nowej zniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze.

Uchwała stwierdza: W związku z sukcesami, osiągniętymi w roku 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, oraz w związku z wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i KC WKP(b) uznały za możliwe dokonanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nowej — piątej z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze powszechnego spożycia.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) postanowiły:

1) Obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych jak następuje:

Chleb, mąka i makaron

Chleb żytni — o 12 procent,
Chleb z mąki pszenno-razowej — o 12 procent,
Chleb pytlowy — o 15 procent,
Chleb z mąki pszennej luksusowej, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 15 procent,
Mąka żytnia — o 12 procent,
Mąka pszenno-razowa — o 12 procent,
Mąka żytnia pytlowa przesiewana — o 15 procent,
Mąka pszenna luksusowa i inne gatunki mąki — o 15 procent,
Makarony różnych gatunków — o 15 procent,
Drożdże — o 20 procent,

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze

Manna, kasza perłowa i owsiana — o 20 procent,
Kasza jaglana, kasza gryczana, ryż, sago oraz inne kasze i strączkowe — o 15 procent,
Koncentraty spożywcze — o 10 procent,
Krochmal — o 15 procent.

Zboże i pasza

Żyto — o 12 procent,
Pszenica, owies, jęczmień i inne zboża — o 15 procent,
Otręby, makuchy, śruta mieszanki pasz treściwych, siano i słoma — o 15 procent.

Mięso i przetwory mięsne

Wołowina, baranina, wieprzowina, kury, kiełbasa, parówki, serdelki i inne przetwory mięsne — o 15 procent,
Kaczki, gęsi i indyczki o — 20 procent,
Konserwy mięsne i mięsno-warzywne o — 20 procent.

Tłuszcze, ser i produkty mleczne

Masło śmietankowe — o 15 procent,
Słonina — o 20 procent,
Mleko, produkty mleczne i konserwy mleczne — o 10 procent,
Ser radziecki, szwajcarski, holenderski i inne sery — o 20 procent,
Sery produkcji lokalnej — o 10 procent,
Tłuszcz roślinny — o 20 procent,
Olej z orzeszków ziemnych i olej kostny — o 30 procent,
Margaryna — o 15 procent,
Sosy majonezowe — o 30 procent,
Lody — o 15 procent,
Jajka — o 15 procent.

Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne

Cukier — kryształ i rafinada — o 10 procent,
Cukierki zawijane, nadziewane, czekolada i inne wyroby cukiernicze — o 10 procent,
Cukierki niezawijane — o 15 procent,
Herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze z mąki — o 12 procent,
Konfitury, dżem i galarety — o 10 procent,
Witaminy — o 10 procent,
Herbata naturalna — o 20 procent,
Kawa prawdziwa i kakao — o 15 procent,
Napoje kawowe — o 10 procent,
Sól — o 30 procent,
Esencja octowa — o 15 procent.

Owoce

Jabłka, gruszki i winogrona — o 20 procent,
Owoce i jagody mrożone — o 20 procent,
Owoce suszone i orzechy — o 20 procent.

Konserwy warzywne i owocowe

Konserwy warzywne naturalne: ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone — o 20 proc.
Konserwy owocowe: kompoty, puree i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidorowa, puree pomidorowe, sosy owocowe i pomidorowe — o 10 proc.
Soki naturalne: winogronowy, jabłeczny, śliwkowy i pomidorowy — o 20 proc.

2) Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.

3) Z dniem 1 kwietnia 1952 roku obniżyć ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie o 18 proc.

4) Z dniem 1 kwietnia 1952 roku obniżyć również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

*

Publikujemy wyżej uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o nowej zniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze. Jest to już piąta po wojnie zniżka cen detalicznych artykułów powszechnego spożycia w Związku Radzieckim. Obniżone zostały ceny chleba, mąki, makaronu, kasz, ryżu, koncentratów spożywczych, zbóż i pasz, mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczu, serów i produktów mlecznych, cukru, wyrobów cukierniczych i towarów kolonialnych, owoców i konserw.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) jest jeszcze jednym świadectwem wspaniałego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego, świadectwem stałego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego. Uchwała ta umożliwiona została dalszymi, olbrzymimi postępami radzieckiego rolnictwa, socjalistycznych gospodarstw kołchozowych i państwowych, stosujących wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej i techniki. Jest triumfem i nowym niezaprzeczonym dowodem wyższości systemu socjalistycznego w rolnictwie.

Związek Radziecki, z inicjatywy partii bolszewickiej i osobiście towarzysza Stalina, realizuje niespotykane w historii plany przeobrażenia przyrody; nawadnia ogromy pustyń, osusza bagna. Przodujący kołchoźnicy radzieccy, rozwijając naukę Miczurina, hodują wiele nowych gatunków wieloletniej pszenicy, dającej plony sięgające 40 i więcej cetnarów z ha i bliski jest dzień, kiedy zbiór 100 cetnarów zboża z jednego hektara nie będzie w Związku Radzieckim rzadkością.

Wspaniały rozkwit produkcji rolniczej i hodowlanej, rybnej i przetwórczej, przy stałym wzroście wydajności pracy i zniżce kosztów produkcji — oto podstawa coraz lepszego zaopatrywania ludzi radzieckich we wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze.

Podczas gdy w ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu i budującego się komunizmu ceny są obniżane i bezustannie wzrasta dobrobyt ludności, w krajach będących w jarzmie dolara, rządy przeznaczają olbrzymią większość swych wydatków na zbrojenia, podnoszą wciąż ceny i skazują masy pracujące na bezrobocie, głód i nędzę.

Jeszcze raz gospodarka ZSRR dała światu jaskrawy dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad gnijącym, niosącym śmierć i zagładę ustrojem kapitalistycznym.

Budowa potężnej transsyberyjskiej magistrali kolejowej w ZSRR

(d) MOSKWA (PAP). W ZSRR rozpoczęto budowę nowej, potężnej transsyberyjskiej magistrali kolejowej, która biec będzie przez tajgę i przetnie wielkie rzeki syberyjskie. Nowa magistrala kolejowa połączy najkrótszą drogą wschodnie rejony Syberii z Uralem i europejską częścią ZSRR, Kuźniecskie Zagłębie Węglowe i ośrodki metalurgii syberyjskiej z przemysłem metalurgicznym południowego Uralu.

Prace przy budowie magistrali kolejowej znajdują się w pełnym toku. Na trasie pracują setki potężnych koparek, tysiące samochodów ciężarowych oraz ciężarowych samochodów-wywrotek, wielkie ilości traktorów i maszyn. Wszystkie prace ziemne są zmechanizowane, a też liczne prace przy budowie nasypów kolejowych. Wzdłuż nowej magistrali transsyberyjskiej zbudowano już kilka wielkich mostów, ułożono setki kilometrów torów kolejowych. Wzdłuż trasy powstały wielkie osiedla robotnicze. W związku z budową magistrali kolejowej wyrastają nowe wielkie osiedla mieszkaniowe, w których wzniesiono już domy mieszkalne, szkoły, szpitale itd.

Narody świata piętnują morderców Belojannisa — faszystowskich katów narodu greckiego i ich amerykańskich mocodawców

Protesty społeczeństwa polskiego

(f) Nikczemne morderstwo, jakiego dopuścił się na patriotach greckich: Nikosie Belojannisie i jego towarzyszach monarchofaszystowski reżim Grecji z rozkazu swych amerykańskich mocodawców wywołało najgłębsze oburzenie we wszystkich krajach świata. Na wieść o tej potwornej zbrodni w całej Polsce odbywają się masowe zebrania, których uczestnicy jak najostrzej potępiają zaprzedanych imperialistom katów narodu greckiego.

IX Plenum CRZZ, które obradowało w Warszawie uchwaliło następującą rezolucję:

IX Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, obradujące w dniu 30 marca br. w Warszawie, wstrząśnięte wiadomością o zamordowaniu z rozkazu imperialistów amerykańskich przez rząd monarchofaszystowski bohatera walki o wolność Grecji — Nikosa Belojannisa i jego trzech towarzyszy, przesyła greckiej klasie robotniczej wyrazy swego współczucia i pełnej solidarności.

Zamordowanie Belojannisa i towarzyszy, niezłomnych bojowników o pokój, jest ściśle związane z przygotowaniami wojennymi imperializmu amerykańskiego i demaskuje raz jeszcze zbrodnicze cele paktu północno-atlantyckiego, którego monarchofaszystowska Grecja jest członkiem.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w odpowiedzi na ten bestialski mord sądowy, wzorowany ściśle na praktyce hitlerowskiej, grecka klasa robotnicza, pomimo straszliwego terroru, zewrze jeszcze ściślej swe szeregi i jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W obliczu tej nowej zbrodni imperializmu amerykańskiego, która jest wyzwaniem pod adresem wszystkich ludzi miłujących pokój i wolność, polska klasa robotnicza jeszcze bardziej wzmoże swoje wysiłki nad wzmocnieniem swej ludowej ojczyzny, ogniwa światowego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki.

*

Robotnice Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, natychmiast po skończonej pracy, zebrały się w hali produkcyjnej, aby dać wyraz swemu oburzeniu i nienawiści do podłych monarchofaszystów greckich, którzy na rozkaz swych amerykańskich mocodawców zamordowali bohaterskich synów ludu greckiego.

„Wieczna hańba mordercom Belojannisa — oświadczyła pracownica Zakładów Jadwiga Serafin. — Niech wiedzą amerykańskie potwory i ich kukły, a wśród nich faszystowski rząd grecki, że zbrodnia ta — podobnie jak bestialskie pastwienie się nad ludnością północno-koreańską — nie ujdą karze".

Setki obecnych na sali robotnic wznoszą okrzyk: „Precz z imperialistycznymi zbrodniarzami".

Robotnice WZPO uchwaliły na zakończenie zebrania rezolucję protestacyjną.

*

Przeciwko bestialskiemu mordowi na bohaterach narodu greckiego zaprotestowali również jak najostrzej robotnicy fabryki „Warszawianka", załoga Fabryki Maszyn Tytoniowych, pracownicy Zarządu Robót Wykończeniowych i Produkcji Pomocniczej Zjednoczenia Nr 5 Budownictwa Miejskiego w Warszawie oraz studenci i pracownicy naukowi Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

*

Wiadomości o potężnej fali protestów, która na wieść o zamordowaniu Belojannisa i jego towarzyszy ogarnęła wszystkie kraje świata podajemy na str. 2.

podajemy na str. 2.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja

Czołowe brygady budowniczych Nowej Huty realizują zobowiązania

(f) Nieprzerwanie napływają z całego kraju meldunki o pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja.

KRAKÓW. Spośród około 4 tys. robotników, zatrudnionych przy budowie miasta Nowa Huta, którzy podjęli poważne zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta o całkowitym wykonaniu zobowiązań pierwsze zameldowały brygady murarskie Sadowskiego i Budynia, które wykonały w dniu 26 marca br. plan pracy na I kwartał br.

26-osobowa brygada murarska Bożka, zrealizowała swoje zobowiązania w dniu 27 marca. Brygada Bożka oraz brygady tynkarskie Wójcika i Nowaka, osiągające przy wykonywaniu zobowiązań normy produkcyjne w granicach od 240 - 260 proc. zaoszczędziły ponad 160 tysięcy zł.

WARSZAWA. W dniu 31 marca br. załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus" zameldowała o wykonaniu planu produkcyjnego na marzec. Jednocześnie donosi ona iż spośród podjętych zobowiązań do dnia 31 marca br. wykonała 10 traktorów ponad plan.

WAŁBRZYCH. Członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji w Żarowskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, którzy zobowiązali się zgłosić do końca maja 30 projektów wartościowych usprawnień wykonali swoje zobowiązanie już w 70 procent.

Wiele spośród zgłoszonych ostatnio usprawnień i wynalazków pozwala na zastąpienie surowców importowanych krajowymi, na podniesienie jakości produkcji i przyśpieszenie jej tempa. I tak np. laureat nagrody państwowej zespołowej II stopnia inż. Bieda opracował sposoby zastąpienia magnezytu importowanego i grafitu surowcami krajowymi — węglem i serpentynem.

ŁÓDŹ. Chłopi woj. łódzkiego w szybkim tempie realizują zobowiązania podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. M. in. o wykonaniu swego zobowiązania zameldowało koło gospodyń w Wojkowie pow. sieradzki, 25 członkiń tego koła zakontraktowało po 10 arów lnu [illegible]

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej pow. Łaski stosują nowoczesne metody żywienia i pielęgnacji krów, uzyskują od każdej sztuki po 2 ltr. więcej mleka dziennie.

LUBLIN. W woj. lubelskim w ciągu ostatniego tygodnia zobowiązania podjęli chłopi z ponad 100 dalszych gromad.

Wykonanie planu — obowiązkiem każdego zespołu PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne — wielkie socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne — obejmują około 12 procent ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju. Mając do dyspozycji poważną kadrę sił inżynieryjno-technicznych, nowoczesne maszyny rolnicze, stosując postępowe metody uprawy i nawożenia gleby, karmienia i pielęgnacji inwentarza żywego, stanowią PGR-y poważną bazę socjalistycznego systemu produkcji rolnej.

PGR-y odgrywają coraz większą rolę w zaopatrzeniu ludności miast i ośrodków przemysłowych w żywność, a przemysłu w niezbędne surowce. W porównaniu z rokiem 1948, powierzchnia zbiorów w PGR-ach wzrosła o 100 proc., pogłowie bydła zwiększyło się o 234 procent, trzody chlewnej o 222 procent.

W walce o podniesienie produkcji rolniczej PGR-y okazały poważną pomoc spółdzielniom produkcyjnym i gospodarce indywidualnej, dostarczając im w ubieg. latach 331 tys. ton różnych nasion kwalifikowanych i jednolitoodmianowych, 16 tysięcy sztuk trzody chlewnej i 3.500 sztuk bydła zarodowego.

Wzrosła nie tylko ekonomiczna, ale i polityczna rola PGR-ów na wsi. Wiele zespołów i gospodarstw PGR świeci przykładem postępowych metod gospodarowania i organizacji pracy.

Uwzględniając jednak ilość środków corocznie przydzielanych PGR-om przez państwo, ich ogólne wyniki gospodarcze są jeszcze za niskie. Rozwój poszczególnych zespołów cechuje jeszcze duża nierównomierność. Różnice niekiedy są rażące. Na przykład gospodarstwa: Rudków (okręg Ełk), Czerniew (okręg Łódź), Katomierz (okręg Bydgoszcz) uzyskały ponad 30 kwintali żyta z hektara i ponad 35 kwintali z ha pszenicy ozimej, podczas gdy w gospodarstwie Chełchy (okręg Ełk) zebrano z hektara: żyta zaledwie 9 kwintali, a pszenicy ozimej jeszcze mniej. W gospodarstwie Choczówek przeciętny roczny udój od krowy wynosi ponad 5.500 litrów, podczas gdy w gospodarstwie Parzniewo (okręg warszawski), zaledwie 1.500 litrów.

Źle gospodarujące zespoły i gospodarstwa nie mogą być przykładem socjalistycznej gospodarki. W gospodarstwach tych występuje szereg poważnych niedomagań: brak odpowiedzialności i gospodarności w kierownictwie, słaba dyscyplina pracy wśród załogi, niska wydajność pracy, niedbalstwo i marnotrawstwo. Idą one w parze z brakiem troski o bytowe warunki robotników, zwłaszcza sezonowych, i ze słabą pracą partyjno-polityczną.

Liczne są wypadki niedostatecznej pielęgnacji poszczególnych kultur, a szczególnie okopowych, niedbałych zbiorów, niewykonywania planów orki zimowej. Dość często spotyka się niewłaściwe karmienie i pielęgnację inwentarza żywego.

Kierownictwa niektórych zespołów i gospodarstw biją się o wykonanie jedynie planu ilościowego (osiągnięcie planowanej powierzchni zasiewów), zaniedbując niemal zupełnie jakościowe wykonanie planu (osiągnięcia planowanej wydajności z ha, udoju mleka, odpowiedniego przyrostu wagi tuczu). Niedostateczna jest w tym kierunku kontrola i instruktaż ze strony okręgów PGR, które powinny troszczyć się o stan gospodarki każdego zespołu i upowszechniać w swym okręgu doświadczenia i metody pracy zespołów przodujących.

Przebieg krajowej narady aktywu PGR, która odbyła się w dniach 5 — 6 marca, dał świadectwo, że na tym doniosłym odcinku naszej gospodarki narodowej wyrosły nowe przodujące kadry robotników i pracowników. Wyrosły szeregi przodowników pracy, mistrzów urodzaju i hodowli, dobrych gospodarzy mienia społecznego. Przebieg narady obnażył zarazem braki i błędy, ujawnił w PGR-ach ogromne a niewykorzystane rezerwy, których uruchomienie umożliwi zwycięskie wykonanie zadań, które stawia przed PGR-ami partia i rząd w trzecim roku planu 6-letniego.

Kierownictwa okręgów, zespołów i gospodarstw, partyjne komitety zespołowe, rady rolne i całe załogi stoją przed zadaniem osiągnięcia poważnego postępu w pracy PGR. Stoi zadanie bezwzględnej walki o wykonanie planów rocznych przez każdy zespół zarówno w produkcji roślinnej, jak zwierzęcej oraz w inwestycjach.

Wykonanie tego zadania wymagać będzie od załóg PGR-ów codziennej, trudnej i uporczywej walki, szczególnie w tych zespołach, które dotychczas nie wykonywały planów rocznych.

Kierownictwo zespołów, gospodarstw i organizacje partyjne, winny dbać o należytą organizację pracy. Przestrzegając ściśle układu zbiorowego pracy, należy dopilnować, aby wszystkie prace były oparte na normach, by każda brygada miała przydzielone na stałe maszyny i narzędzia, siłę pociągową i określony odcinek pracy. Plan gospodarczy zespołu i gospodarstwa winien być doprowadzony do każdej brygady i grupy, by każdy poszczególny robotnik wiedział, jaki jest jego udział w realizacji tego planu.

Organizacje partyjne, związkowe i młodzieżowe mobilizując całą załogę do wykonania planu rocznego, kształtując wśród pracowników socjalistyczny stosunek do pracy i mienia społecznego, rozwijając współzawodnictwo pracy, winny jednocześnie bardziej dbać o warunki bytowe robotników zarówno sezonowych jak stałych. Szczególną opieką należy otoczyć przodowników pracy i racjonalizatorów, popularyzować ich osiągnięcia.

Trzeba otoczyć troskliwą opieką kadry starych specjalistów rolnictwa, inżynierów i techników, którzy wykazali się uczciwą pracą i swoją wiedzą i doświadczeniem przyczyniają się do rozwoju PGR-ów. Więcej troski i opieki należy okazać młodej inteligencji technicznej przychodzącej do PGR-ów z wyższych uczelni.

Wciąż jeszcze szereg komitetów wojewódzkich i powiatowych zbyt mało uwagi przywiązuje do pracy w PGR-ach. Niekiedy nawet komitety powiatowe w powiatach, gdzie PGR-y zajmują poważną część areału ziemi, przejawiają nikłe zainteresowanie dla gospodarki i stanu pracy partyjnej w zespołach. Tak np. egzekutywy KP w Koszalinie, Kołobrzegu, Elblągu w ciągu roku ani razu nie omawiały sprawy PGR-ów.

Żadna instancja partyjna nie może uważać, że prowadzi właściwą pracę na wsi tak długo, jak długo nie rozwija niezbędnej działalności zarówno wśród chłopów indywidualnie gospodarujących, jak i w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR-ach. Zaniedbywanie pracy w PGR-ach wpływa ujemnie na wyniki całej pracy polityczno-masowej na wsi. Ujemnie wpływa też na wyniki walki o plan. Ciężar gatunkowy PGR-ów w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły spożywcze, a przemysłu w surowce rolnicze jest duży i wydatnie może wzrosnąć przy lepszym gospodarowaniu. I o tym nie wolno zapominać nie tylko kierownictwu w zespołach PGR, ale i instancjom partyjnym.

Nie ma obiektywnych przyczyn i takich trudności, które by w jakimkolwiek zespole czy gospodarstwie, odczuwającym brak siły roboczej, lub inne trudności — usprawiedliwiały niedbalstwo czy demobilizację. Szereg zespołów bowiem odczuwających takie właśnie trudności, skutecznie stawia im czoło i osiągnął w ubiegłym roku dobre rezultaty gospodarcze.

Na krajowej naradzie aktywu PGR-ów Prezydent Bolesław Bierut odznaczył złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi przodowników pracy spośród kierowników gospodarstw, brygadzistów i robotników, tych, którzy postawione przed nimi zadania nie tylko wykonali, ale znacznie przekroczyli. Ich przykład i osiągnięcia świadczą o tym, że zadania postawione przed PGR-ami przez partię i rząd są nie tylko możliwe do wykonania, ale że można je przekroczyć w każdym gospodarstwie, zespole i okręgu PGR.

Przodujący traktorzysta



W czołówce POM-ów jak najstaranniej przygotowujących się do robót wiosennych, kroczy m. in. młoda załoga POM-u w Brzeziu (pow. Jędrzejów). Traktorzysta ZMP-owiec tego POM-u Stanisław Lach podjął zobowiązanie przedłużenia czasu zdolności użytkowej najszybciej zużywających się części zamiennych traktora, oszczędności paliwa i szereg innych. Zobowiązania te zmniejszą koszta własne eksploatowanego przez niego traktora „Ursus" o 5.500 zł. Na zdjęciu: S. Lach na traktorze

Foto CAF — Banduch

Wkład w umocnienie przyjaźni między Polską a NRD

List niemieckich specjalistów, pracujących w Domu Słowa Polskiego do towarzysza Bieruta

(f) Niemieccy specjaliści, pracujący przy montowaniu w Domu Słowa Polskiego wielkiej maszyny rotacyjnej sprowadzonej z NRD, napisali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym m. in. czytamy:

„W Domu Słowa Polskiego prowadzi się obecnie prace przy drugiej, 96-stronicowej szybkobieżnej maszynie rotacyjnej. Według planu miała ona być oddana do użytku do 1 czerwca br. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Towarzysza Bolesława Bieruta, my monterzy niemieccy z zakładu „Plamag" w NRD, zobowiązujemy się do dnia 1 maja zmontować maszynę i uruchomić jeden jej agregat. Pragniemy w ten sposób przyczynić się do przedterminowego wykonania polskiego planu 6-letniego i wnieść swój wkład w umocnienie przyjaźni między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną".

Realizacja zawartych w liście postanowień jest w pełnym toku. Obecnie pozostało do zakończenia tylko ok. 20 proc. robót.

Z doświadczonymi monterami z NRD współpracują polscy koledzy, a m. in. majstrowie z obsługi maszyn rotacyjnych Krzyczkowski, Witkiewicz i Rowiński.

„Naszym czynem produkcyjnym — mówi majster Karl Lenz — chcemy uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i wyrazić w ten sposób głęboki szacunek niemieckich ludzi pracy dla wielkiego rzecznika przyjaźni Polski i NRD. Ożywia nas również świadomość, że produkcja maszyny służyć będzie sprawie pokoju światowego i przyjaźni między narodami".

Meldunki o realizacji planów kwartalnych

(f) O wykonaniu kwartalnych zadań przed terminem donoszą dalsze branże przemysłowe oraz przodujące zakłady różnych działów naszej gospodarki.

Pierwsza w przemyśle hutniczym, wykonała przedterminowo plan kwartalny załoga huty „Pokój". Do osiągnięcia tego w poważnej mierze przyczynili się pracownicy stalowni, aglomerowni, odlewni stali oraz młotowni.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta robotniczego, załoga huty „Batory" również wykonała przedterminowo plan kwartalny. Na wyróżnienie zasłużyli przy tym robotnicy stalowni, walcowni i młotowni, którzy znacznie przekroczyli podjęte zobowiązania.

Osiągnięcia produkcyjne walcowników i stalowników umożliwiły załodze huty „Sosnowiec" przedterminową realizację zadań na I kwartał br. Wśród stalowników wyróżnili się szczególnie Donat Falfus, osiągający 128 proc. normy oraz Czesław Banasik — 143 proc. Wśród walcowników najlepiej pracuje zespół mistrza Cesarza wyrabiający 132 proc. normy, indywidualnie — zaciągacze Antoni Kula i Marian Samiec uzyskujący ok. 170 proc. oraz pierwsi walcownicy Jan Błaszkiewicz i Władysław Bentkowski, wykonujący po 147 proc. normy.

Oprócz tego o wykonaniu planów kwartalnych zameldowały: huta im. 1 Maja, Centralny Zarząd Przemysłu Tytoniowego, rybacy Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Dalmor", Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego w Łodzi, Lubańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Zakłady Fajansu „Pruszków".

Wyjazd polskiej delegacji na Międzynarodową Konferencję w Moskwie

(f) Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczyna swoje obrady w dniu 3 kwietnia br. Ze wszystkich stron świata udają się na Konferencję Moskiewską przedstawiciele sfer gospodarczych — ekonomiści, kupcy, przemysłowcy, spółdzielcy, działacze związkowi i inni.

W dniu 31 marca w godzinach rannych wyjechała z Warszawy do Moskwy polska delegacja na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w składzie, jaki już został ogłoszony w prasie polskiej w dniu 26 marca — na czele z zastępcą przewodniczącego polskiej delegacji — Wiktorem Kłosiewiczem, przewodniczącym CRZZ.

Jak już donosiliśmy, przewodniczący polskiej delegacji, wybitny ekonomista prof. dr Oskar Lange, jako członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, od kilkunastu dni przebywa już w Moskwie, gdzie bierze udział w pracach przygotowawczych do Konferencji.

Delegaci polscy, reprezentujący na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej polskie centrale handlu zagranicznego, spółdzielczość, związki zawodowe, ekonomistów polskich itd. opuścili Warszawę ożywieni szczerą wolą wniesienia swego pełnego wkładu do obrad Konferencji, której zadaniem jest przyczynienie się do normalizacji światowego handlu — na zasadach wzajemnych korzyści i równych praw partnerów.

DZIŚ W NUMERZE:

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

ADAM ŚWIATŁO, starszy instruktor Wydziału Propagandy Masowej Komitetu Centralnego PZPR: O dalszy rozwój ruchu łączności fabryk ze wsią

A. SZPAKOWICZ: Dzieje walki i zwycięstw PPR

M. R.: Literatura pokoju i przyjaźni

Fakty i wnioski

Krew Belojannisa wzywa do walki

Płomienny patriota i rewolucjonista, bohaterski syn narodu greckiego i wielki bojownik wielkiej sprawy pokoju, postępu, demokracji — takim był Nikos Belojannis. Za to nienawidzili go ludobójcy, wrogowie ludzkości, podpalacze świata z Wall Street i ich nędzni giermkowie z Aten. Za to kochał go i kocha naród grecki, kochali uczciwi ludzie na całym świecie. Dlatego stał się dla nich bratem, dlatego walczyli o jego życie. Dlatego zamordowali go imperialiści.

Przestało bić gorące serce wielkiego syna Grecji, bojownika pokoju. Jego imię krwawymi zgłoskami wpisane zostało na listę potwornych zbrodni amerykańskiego imperializmu. Jego imię stało się symbolem oddania sprawie, hasłem do boju o wolność narodów i pokój. Jego śmierć stała się sztandarem milionów w ich walce o życie w walce przeciw podżegaczom wojennym, amerykańskim ludobójcom, faszystowskim katom.

Francuscy dokerzy i chłopi włoscy, niemieccy profesorowie i żołnierze armii koreańskiej, stolice Europy i wioski afrykańskie, cały świat, wszyscy ludzie, którym droga jest sprawa wolności i pokoju wołają: „Hańba oprawcom! Hańba mordercom Belojannisa!"

Pod potężnym naciskiem narodu greckiego do głębi wstrząśniętego mordem dokonanym na jego wiernym synie Belojannisie podał się do dymisji jeden z ministrów monarcho-faszystowskiego rządu. Reżim ateński w strachu przed narodem wprowadził stan wyjątkowy w całym kraju.

„Krew Belojannisa i jego towarzyszy — powiedział w imieniu milionów Włochów członek kierownictwa KP Włoch Pajetta — została przelana za wolność i niepodległość nie tylko Grecji, lecz także Włoch i wszystkich krajów świata".

Francuska Partia Komunistyczna w ogłoszonym komunikacie złożyła uroczystą przysięgę, „że będzie walczyła z jeszcze większym zapałem o triumf wielkiej sprawy wyzwolenia i pokoju, której poświęcili swe życie bohaterowie greccy".

„Śmierć Nikosa Belojannisa — stwierdza rezolucja podjęta na wiecu w uniwersytecie berlińskim — nakłada na nas obowiązek prowadzenia jeszcze bardziej konsekwentnej walki o pokój".

Imperialiści zamordowali Belojannisa. Zamordowali go w strachu przed ideą, której był wcieleniem. Ale nie mogli rozstrzelać idei. Tacy ludzie jak Belojannis nie umierają. Żyją w sercach narodów. Miejsca Belojannisa zajmą w szeregach bojowników o pokój nowe setki i tysiące żołnierzy świętej sprawy całej ludzkości.

Kiedy imperialiści amerykańscy i ich najmici staną przed sądem narodów, kiedy przyjdzie im zdawać rachunek za swoje zbrodnie — obok zamordowanych kobiet i dzieci koreańskich oskarżać ich będzie śmierć wielkiego żołnierza wolności i pokoju — Nikosa Belojannisa.

B. Sz.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym 31 marca w Phenjanie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą walki z nacierającym nieprzyjacielem.

30 marca oddziały armii ludowej na wybrzeżu wschodnim w pobliżu miasta Kimczak uszkodziły jeden okręt nieprzyjacielski.

31 marca samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na rejony Wonsanu i wybrzeża zachodniego Korei. Oddziały artylerii przeciwlotniczej armii ludowej strąciły pięć samolotów nieprzyjacielskich.

Sukcesy partyzantów vietnamskich

(f) PEKIN (PAP). Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, że w rejonach okupowanych przez wojska kolonizatorów francuskich wzmogła się znacznie działalność partyzantów vietnamskich.

W połowie listopada 1951 r. interwenci francuscy podjęli kroki ofensywne w rejonie Hoa Bin, jednakże zostali rozgromieni przez vietnamską armię demokratyczną. Od tego czasu francuskie wojska okupacyjne w walkach z partyzantami straciły około 15 tysięcy żołnierzy i oficerów. Partyzanci vietnamscy rozszerzyli rejon swych działań oraz wyzwolili spod okupacji dalsze tereny.

Partyzanci uniemożliwili wielkie operacje wojsk francuskich w prowincji Hai Duong (na południowy wschód od Hanoi) oraz w innych rejonach.

Ludność Izraela protestuje przeciw rokowaniom z rządem bońskim

(d) MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Bejrutu doniesienia prasy, według których w Tel Avivie odbyły się w tych dniach masowe wiece i demonstracje na znak protestu przeciwko rokowaniom między rządem Izraela a marionetkowym rządem bońskim.

Do Tel Avivu ściągnięto wielkie siły policji wojskowej i cywilnej.

Pomimo represji demonstrowało przeszło 7 tysięcy osób.

Tchórzliwy mord popełniony na Belojannisie jest wyzwaniem rzuconym wszystkim wolnym ludziom

Oburzenie opinii publicznej całego świata bestialską zbrodnią monarchofaszystów greckich

(f) SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna, powołując się na rozgłośnię „Wolna Grecja", podaje oświadczenie Biura Politycznego KC Greckiej Partii Komunistycznej w sprawie zamordowania przez monarchofaszystów Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy.

„Wykonując ludobójczy rozkaz ambasadora amerykańskiego Peurifoy — głosi oświadczenie — kaci wyznaczeni przez Plastirasa i Venizelosa zamordowali 30 marca o godz. 4.00 rano w Goudi w pobliżu Aten bohatera narodu greckiego i światowej armii pokoju Nikosa Belojannisa oraz jego towarzyszy".

Oświadczenie podkreśla dalej, że zarządzając stracenie Belojannisa Amerykanie zadali cios koalicji rządowej, aby wywołać jej rozkład i utorować drogę do dyktatury Papagosa.

„30 marca — stwierdza Biuro Polityczne KC Greckiej Partii Komunistycznej — przestało bić płomienne serce wielkiego bojownika narodu greckiego. Poświęcił on wszystkie swe siły i swoje życie walce o wyzwolenie Grecji, o zwycięstwo demokracji i socjalizmu".

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, z informacji prasy wynika, że w samym rządzie greckim toczyły się spory co do „celowości" wykonania wyroku śmierci. Niektórzy ministrowie z partii „EPEK" wypowiadali się przeciwko rozstrzelaniu Belojannisa i innych patriotów, uważając, że ten krok pozbawi partię „EPEK" wszelkich wpływów w narodzie.

Minister grecki dymisjonuje na znak protestu przeciw egzekucji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że w poniedziałek podał się do dymisji minister współpracy ekonomicznej Kartalis, jeden z członków partii „EPEK", na znak protestu przeciwko dokonanej egzekucji Belojannisa i trzech jego towarzyszy. Poszczególni członkowie grupy parlamentarnej partii „EPEK" zażądali zwołania grupy, dla omówienia wynikłej sytuacji. Stwierdzili oni, że rząd złamał zdradziecko swe przyrzeczenie, iż egzekucja nie zostanie dokonana.

PARYŻ (PAP). Zamordowanie Belojannisa i jego trzech towarzyszy przez faszystowskie władze greckie wywołało potężną falę oburzenia we Francji.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza:

„Rząd ateński wykonując rozkaz amerykańskich podżegaczy wojennych, zamordował czterech patriotów greckich, wśród nich tow. Belojannisa, członka KC Greckiej Partii Komunistycznej.

Francuska Partia Komunistyczna chyli swe bojowe sztandary przed ciałami otoczonymi chwałą męczenników i składa uroczystą przysięgę, że będzie walczyła z jeszcze większym zapałem o triumf wielkiej sprawy wyzwolenia i pokoju, której poświęcili swe życie bohaterowie greccy.

Partia Komunistyczna wzywa naród francuski, by odpowiedział na nową zbrodnię greckich marionetek Waszyngtonu jeszcze silniejszym zwarciem szeregów w walce z okupacją amerykańską, o niezależność narodową, o pokój.

Paul Eluard, Picasso, pisarze Claude Roy, Vladimir Posner oraz inni przedstawiciele postępowej opinii publicznej ogłosili protesty przeciwko nikczemnej zbrodni władz ateńskich.

RZYM (PAP). Wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci na bohaterze greckim Belojannisie i jego trzech towarzyszach wstrząsnęła do głębi włoską opinią publiczną.

Członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej Pajetta, wyrażając oburzenie milionów Włochów, oświadczył: „Krew Belojannisa i jego towarzyszy — powiedział Pajetta — została przelana za wolność i niepodległość nie tylko Grecji, lecz także Włoch i wszystkich krajów świata".

BERLIN (PAP). Społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej z oburzeniem przyjęło wiadomość o rozstrzelaniu przez ateńskie władze faszystowskie płomiennych patriotów greckich Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy.

Na wiecu w Uniwersytecie Berlińskim im. Humboldta powzięto rezolucję protestującą przeciwko tej nowej zbrodni greckich monarchofaszystów.

Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów ze zobowiązaniami i życzeniami napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

Zespół PGR w Balcewie, Okręgowy Zarząd Radiofonizacji Kraju w Białymstoku, huta „Będzin", Częstochowska Fabryka Wyrobów Blacharskich, gromada Długi Kąt, POM w Drobinie, Zakłady Ceramiki Budowlanej w Jaśle, Pow. Przedsiębiorstwo Budowlane w Jaśle, Huta Szkła w Jaśle, Warszawska Fabryka Drutu i Gwoździ im. Karola Wójcika, Będzińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Państwowa Fabryka Noży w Białymstoku, Kaflarnia w Biskupcu, kopalnia „Bytom", gromada Bojanice, RSW „Prasa" w Łodzi, Fabryka Firanek i Koronek im. Hanki Sawickiej w Łodzi, Państwowy Szpital Kliniczny im. Korczaka w Łodzi, zespół PGR w Chlebowku, Fabryka Papieru w Łodzi, Szpital im. Biegańskiego w Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łapach, Krakowska Wytwórnia Farb i Lakierów, Katowickie Zakłady Wytwórcze Lamp Żarowych, Państwowa Filharmonia Śląska w Katowicach, Szpital Nr 8 w Łodzi, Łódzka Fabryka Mebli, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne w Ostrowcu Wlkp., Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Semperit", Cukrownia w Pruszczu, Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne, gromada Wierzchy, Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Wierzbowcu, Bytomskie Warsztaty Naprawcze, Warsztaty Elektrotechniczne PKP w Stargardzie, PGR w Sosnach, PGR w Stanowicach, Odcinek Drogowy PKP w Skierniewicach, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Białymstoku, Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, gromada Brzezówka, Szpital Miejski nr 1 w Bielsku-Białej, Radiowęzeł w Sieradzu, gromada Sarnów, POM nr 15 w Sanoku, Radomskie Zakłady Wyrobów Rymarskich, Dolnośląska Fabryka Lin i Kabli w Wałbrzychu, Wytwórnia Wyrobów Plastycznych „Piast" w Warszawie, gromada Wierzbika, Filia Państwowego Zakładu Higieny we Wrocławiu, Zespół PGR Międzyrzec, Fabryka Papieru w [illegible] Wlkp., gromada Bielowo, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Jeleniewie, GRN w Jeziorsku, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ełku, gromada Wicie, gromada Węgrzynów, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego we Wrocławiu, gromada Wyszonowice, Szpital Powiatowy w Bielsku Podlaskim, gromada Bukowa, Malborskie Zakłady Roszarnicze, Zrzeszenie Uprawy Ziemi w Mosino, zespół PGR w Mikulczycach, GRN w Miłakowie, gromada Miłaków, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Polanowicach, gromada Rzegnowo, POM nr 4 w Radzyminie, gromada Krzywe, gromada Kaźmionek, gromada Kazimierzów, gromada Ściegny, gromada Pyłowice, gromada Czyżów, gromada Ochocice, gromada Koźniewice, gromada Piła Ruszczyn, gromada Danielów, gromada Stołowice, gromada Ruszczyn, gromada Ludwików, MRN w Skawinie, zespół PGR Oleszyce, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Luboszycach, gromada Leśnica, gromada Różewo, gromada Ligota Mała, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 22 Lipca w Lelkowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Gronowicach, PGR w Gawronach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. 22 Lipca w Białej Rawskiej, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Głuszycy, Drukarnia w Mielcu, Gdańskie Zakłady Przemysłowe, Zakłady Mechaniczno-Kotlarskie w Grodzisku Maz., Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Grajewie, Klinkiernia Drogowa w Grodkowie, gromada Goły, Cegielnia w Rosochowie, Gdyńskie Zakłady Gastronomiczne, Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gazów Technicznych w Gdańsku-Oliwie, gromada Grabowo Małe, Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Orzeł" w Mysłowicach, Państwowy Szpital Wojewódzki we Wrocławiu, Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów — Zakład w Choszowie, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Cieszynie, Łódzkie Zakłady Drzewne, Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. Marchlewskiego w Trzebini, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Trzebini, Państwowe Sanatorium w Tuszynku, POM w Skrobowie, gromada Sław, PGR w Srebrnej, Zakłady Graficzne w Szczecinie, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Suwałkach, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sokółce, gromada Rosochata, gromada Rakowo, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca" w Mławie, spółdzielnia produkcyjna „Lepsze Jutro" w Węglewie, Rybomska Fabryka Mebli Zakład nr 4 w Myszkowicach, gmina Dobrzejewice, gromada Wiśniew, gromada Różogi, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łowiczu, Sosnowieckie Zakłady Budowy Kotłów Parowych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Sadach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Jankowicach, gromada Lusowo, gromada Kokoszczyn, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Szczecinie, gmina Wielbark, huta Stalowa Wola, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Nadleśnictwo Państwowe w Zamościu, Nadleśnictwo Państwowe w Biłgoraju, gromada Brzękowice, Oleśnickie Zakłady Roszarnicze w Dobroszycach, POM w Działdowie, Rejon Przemysłu Leśnego w Dalekich.

Sprawozdanie Komisji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów demaskuje zbrodnie ludobójców amerykańskich

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Mukdenu, że Komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów zakończyła badanie faktów stosowania przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Chinach północno-wschodnich. Pierwsze sprawozdanie o wynikach badań zostało wysłane do przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów — Pritta w Londynie oraz do Stowarzyszeń Prawników-Demokratów w Moskwie, Pekinie, Warszawie, Rzymie i Brukseli.

Sprawozdanie stwierdza m. in.:

— Na obszarze Chin północno-wschodnich zbadaliśmy doniesienia o zrzutach zakażonych owadów, dokonanych przez samoloty amerykańskie. Zbadaliśmy 10 wypadków spośród doniesień o wielu takich wypadkach, które miały miejsce od dnia 29 lutego br.

Okoliczności stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Chinach północno-wschodnich są podobne do okoliczności w jakich broń ta stosowana jest w Korei. W szczególności skonstatowaliśmy, że ludność znajduje wielkie skupiska żywych owadów na śniegu i lodzie i przy bardzo niskiej temperaturze. Znaleziono muchy, moskity, pchły i inne owady zakażone bakteriami chorobotwórczymi i wirusami. Znaleziono także odłamki specjalnych blaszanek, w których owady są zrzucane przez samoloty amerykańskie.

Mimo intensywnego stosowania środków przeciwepidemicznych, stwierdzono wypadki ciężkich zachorowań na zapalenie mózgu, przy czym należy zaznaczyć, że choroba ta nie była dotychczas znana w Chinach.

Sprawozdanie podpisane zostało przez przewodniczącego komisji delegata Austrii — Brandweinera, przez wiceprzewodniczącego delegata Włoch — Cavalieri oraz przez delegatów Chin — Ko Bi-nian, Polski — Wasilkowską, Francji — Jacquier, Brazylii — de Britto i Belgii — Meersens.

Specjalna komisja dla badania zbrodni amerykańskich przybyła na front w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że na odcinek frontu koreańskiego, zajmowany przez ochotników chińskich, przybyła specjalna Komisja, która przeprowadzi dochodzenia w związku ze stosowaniem przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Komisja została przyjęta przez dowódcę ochotników chińskich gen. Peng Teh-huei'a, przedstawiciela Koreańskiej Armii Ludowej generała Pak Ir-wu oraz przedstawicieli dowództwa chińskich ochotników ludowych.

Podoficer armii USA potwierdza zbrodnie stosowania broni bakteriologicznej

PEKIN (PAP). — Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie wziętego do niewoli podoficera amerykańskiego, potwierdzające fakt stosowania przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Podoficer ten, nazwiskiem Bouhats, dostał się do niewoli 18 marca br.

W lutym — oświadczył Bouhats — szef naszej kompanii Bilan poinformował nas, że wojska amerykańskie ostrzeliwują pozycje armii ludowej specjalnymi pociskami bakteriologicznymi i pokazał numer dziennika „Star and Stripes" z dnia 9 lutego. Dziennik ten pisał, że wojska amerykańskie złamały opór ochotników chińskich przy pomocy 500 specjalnych pocisków bakteriologicznych i że 65 pułk amerykański osiągnął poważne sukcesy w stosowaniu broni bakteriologicznej. 20 lutego oddziały tego pułku ostrzelały pociskami bakteriologicznymi pozycje Koreańskiej Armii Ludowej w rejonie góry Biaksekdon.

*

PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą o dalszych wypadkach zrzutów na zapleczu koreańskich wojsk ludowych szpiegów amerykańskich w celu zbierania informacji o skutkach stosowania przez interwentów broni bakteriologicznej.

30 marca w Ministerstwie Propagandy i Kultury Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej szpieg amerykański Han Czion-ok, który zgłosił się dobrowolnie do władz ludowych w rejonie Nampho, udzielił odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy koreańskiej i zagranicznej.

Han Czion-ok został zrzucony ze spadochronu na obszar Korei północnej w połowie marca z zadaniem zbierania informacji, w jaki sposób rozpowszechniają się choroby epidemiczne wywołane przez zakażone bakteriami owady zrzucane przez samoloty amerykańskie.

Uchwała Senatu Akademickiego UW

(f) Napływają w dalszym ciągu z całego kraju protesty przeciwko zbrodni stosowaniu przez amerykańskich imperialistów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego na specjalnym posiedzeniu powziął następującą uchwałę:

„Senat Uniwersytetu Warszawskiego wyraża najgłębsze oburzenie z powodu użycia przez wojska amerykańskie na Dalekim Wschodzie broni bakteriologicznej przeciwko ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Nauka mikrobiologii, wielkie dzieła Pasteura, Kocha, Miecznikowa, osiągnięcia mikrobiologii światowej i polskiej służyły dotychczas celom humanitarnym — ochronie zdrowia i życia. Grupa mikrobiologów, która swoją wiedzę i pracę skierowała przeciwko ludzkości wykreśliła się sama z szeregów pracowników nauki.

Przestępstwa imperialistów amerykańskich wstrząsnęły sumieniem ludzkości i wywołały zgrozę wśród przedstawicieli nauki. Polski świat nauki wyraża najwyższe oburzenie z powodu przestępczych czynów agresorów, którzy nie cofają się przed najbardziej barbarzyńskimi metodami wyniszczenia narodów.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego domaga się, ażeby dowództwo wojsk, które po raz pierwszy w dziejach, zastosowały w sposób masowy broń bakteriologiczną, jak również specjaliści, którzy oddali swą wiedzę w służbę imperialistów dążących do wyniszczania narodów, zostali uznani zgodnie z prawem międzynarodowym za zbrodniarzy wojennych, za przestępców wobec ludzkości. Winnych użycia broni bakteriologicznej nie powinien ominąć sąd narodów".

Ze wszystkich stron świata przybywają do Moskwy delegacje na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą

(f) MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przyjeżdżają liczne delegacje na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

30 marca przybyła do Moskwy 14-osobowa delegacja Republiki Czechosłowackiej.

Z Włoch przybył profesor uniwersytetu — Pierre Sraffa.

Kanadę reprezentować będzie znany prawnik Pierre Elliot Trudean.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli: profesor ekonomii uniwersytetu berlińskiego im. Humbaldta — Juergen Kuczynski, dyrektor zakładów „Karl Zeiss Jena" Wiktor Sandmann, dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej Saksonii Walter Tring oraz inni eksperci. Bułgarską Republikę Ludową reprezentuje profesor ekonomii Władigerow, który stoi na czele kilkuosobowej delegacji.

KARACZI (PAP). — 29 marca wyjechała z Karaczi do Moskwy ostatnia część delegacji pakistańskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W skład delegacji Pakistanu wchodzi 19 osób. Na czele delegacji stoi deputowany do Zgromadzenia Ustawodawczego Pakistanu — Mian Iftiharuddin.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi:

Dziennik „Blitz" podkreślając wielkie znaczenie mającej się odbyć w Moskwie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej pisze m. in.:

— Przedstawiciele Indii powinni wziąć aktywny udział w pracach tej konferencji. Indie mogą wiele skorzystać, rozwijając stosunki handlowe z ZSRR. Przykład Chin powinien być dla Indii dostatecznym dowodem tych korzyści, jakie uzyskają kraje rolnicze, kiedy zastosują maszyny dla przyśpieszenia i zwiększenia produkcji rolniczej.

BRUKSELA (PAP). Na Konferencję Moskiewską uda się z ramienia belgijskich kół gospodarczych baron Allard oraz przemysłowiec z branży włókienniczej Laurent.

Ponadto z Belgii uda się do Moskwy szereg innych przemysłowców i przedstawicieli kół gospodarczych.

PARYŻ (PAP). 31 marca udała się drogą lotniczą do Moskwy dalsza grupa członków delegacji francuskiej na Konferencję Gospodarczą.

LONDYN (PAP). Z Wielkiej Brytanii uda się na Konferencję Gospodarczą do Moskwy delegacja złożona z 30 osób. Według doniesień prasy, w skład delegacji wchodzą m. in.: Boyd-Orr z małżonką, deputowani labourzystowscy Sidney Silverman, Henry Osborn, Harold Davies i Hughes. Ponadto w skład delegacji wejdą: sekretarz związku zawodowego budowniczych-montażowców Jack Stanley, działacz związkowy Berth Winn, przedsiębiorca Arnold Hagenbeck, członek zarządu zakładów budowy parowozów „North British Locomotive Co" Lorimer oraz profesor ekonomiki na uniwersytecie w Cambridge — John Robinson.

BUDAPESZT (PAP). 29 marca wyjechała z Budapesztu do Moskwy delegacja węgierska.

Delegacja polska na obchody Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej przybyła do NRD

(f) BERLIN (PAP). W związku z Miesiącem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, przybyła do Berlina delegacja polska z dyrektorem Instytutu Badań Literackich prof. Stefanem Żółkiewskim na czele.

Delegację powitali na dworcu berlińskim szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD — amb. Jan Izydorczyk, attache prasowy i kulturalny polskiej misji dyplomatycznej w NRD oraz sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską — Karl Wloch.

Przygotowania do obchodów w Turyngii

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w kwietniu — Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej — mieszkańcy Turyngii urządzą szereg obchodów.

Miesiąc Przyjaźni rozpocznie się wielką uroczystością w stolicy Turyngii — Erfurcie, jak również manifestacjami w powiatach położonych w strefie granicznej. Tydzień od 5 do 11 kwietnia poświęcony będzie specjalnie obchodom w poszczególnych zakładach pracy. Dla ludności wiejskiej Turyngii organizowane zostaną imprezy kulturalne ilustrujące życie mas pracujących Polski Ludowej. Ponadto w fabrykach i szkołach odbędą się uroczystości dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Zakończeniem Miesiąca Przyjaźni będzie tydzień filmu polskiego jak również tydzień przyjaźni między młodzieżą obu narodów. Podczas trzech wielkich zlotów w miastach Erfurt, Eisenach i Gera młodzież Turyngii zamanifestuje swą przyjaźń dla młodzieży polskiej.

5 kwietnia odbędzie się w Erfurcie przedstawienie opery „Halka" z udziałem tenora polskiego Paprockiego.

W ciągu kwietnia delegacje polskich organizacji związkowych i młodzieżowych mają odwiedzić poszczególne ośrodki robotnicze i młodzieżowe.

(f) BERLIN (PAP). W związku z rozpoczynającym się Miesiącem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, niemiecka prasa demokratyczna zamieszcza liczne artykuły, poświęcone Polsce Ludowej, i przyjaznym stosunkom między narodami niemieckim i polskim.

„W ciągu ostatniego roku — pisze „Berliner Zeitung" — pogłębiły się jeszcze bardziej przyjazne stosunki między narodami niemieckim i polskim. Współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna przyniosły obu narodom wielkie korzyści. Polska wraz ze Związkiem Radzieckim popiera walkę narodu niemieckiego o zjednoczenie Niemiec i sprawiedliwy traktat pokojowy. Wywołuje to nienawiść wśród podżegaczy wojennych w Waszyngtonie i Bonn. Daremne są jednak ich próby podjudzania i szczucia przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Narody niemiecki i polski wspólnie bronią tej granicy, albowiem nie dzieli ona, lecz łączy oba narody."

Truman nie będzie kandydował w wyborach prezydenta USA

(f) WASZYNGTON (PAP). — Jak donosi agencja United Press, prezydent Truman oświadczył oficjalnie, iż nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na stanowisko prezydenta USA. Wybory — jak wiadomo — mają się odbyć w listopadzie 1952 roku.

Potężna manifestacja w Monachium na rzecz zjednoczenia Niemiec

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Monachium-Gladbach, że odbył się tam kongres na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec. Przeszło 1.100 delegatów reprezentujących wszystkie warstwy ludności Niemiec zachodnich zażądało jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego oraz przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu powołania do życia rządu dla całych Niemiec.

Kongres zwołany został z inicjatywy 90 znanych osobistości zachodnio-niemieckich. Kongres wybrał jednomyślnie 50-osobowe prezydium, któremu polecono podjęcie niezbędnych kroków, w celu zawarcia traktatu pokojowego i przywrócenia jedności Niemiec.

Kongres stwierdza, że propozycje Izby Ludowej i rządu NRD jak również propozycje rządu ZSRR w sprawie Niemiec stanowią właściwą podstawę rokowań o traktat pokojowy.

Zakończenie obrad Ogólnofińskiego Kongresu Obrońców Pokoju

(f) HELSINKI (PAP). — 30 marca zakończył tu obrady trzeci Ogólnofiński Kongres Obrońców Pokoju. W kongresie wzięło udział przeszło 700 delegatów — przedstawicieli robotników, chłopów, inteligencji pracującej, pracowników literatury i sztuki oraz duchownych.

W imieniu wszystkich obrońców pokoju w Finlandii uczestnicy kongresu uchwalili stanowczy protest przeciwko potwornym zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei i w Chinach północno-wschodnich, którzy dążą do wymordowania miłujących wolność narodów tych krajów przy pomocy haniebnej broni bakteriologicznej.

Uchwała, powzięta przez kongres charakteryzuje stosowanie broni bakteriologicznej przez agresorów amerykańskich jako niesłychaną zbrodnię przeciwko ludzkości.

*

(f) HELSINKI (PAP). — Przewodniczący organizacji „Obrońcy pokoju w Finlandii" gubernator Viaine Meltti wydał przyjęcie z okazji zakończenia obrad III Kongresu Obrońców Pokoju w Finlandii. W przyjęciu wzięli udział: premier Kekkonen, minister spraw zagranicznych Tuomisia, wybitny rzeźbiarz fiński Viaine Aaltonen, goście zagraniczni, którzy uczestniczyli w obradach Kongresu oraz przedstawiciele społeczeństwa fińskiego.

Na przyjęciu obecni również byli: ambasador ZSRR w Finlandii Lebiediew, przedstawiciele dyplomatyczni Chińskiej Republiki Ludowej oraz krajów demokracji ludowej.

Obrady Biura Światowej Rady Pokoju w Oslo

(f) OSLO (PAP). Na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju dnia 30 marca toczyła się dalsza dyskusja nad referatami wiceprzewodniczącego Rady Kuo Mo-żo i przedstawiciela Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju Li Gi-ena w sprawie wojny bakteriologicznej. W sprawie tej przemawiali prof. Leopold Infeld (Polska), Paietta (Włochy), Gilbert de Chambrun (Francja), Jan Mukarżovsky (Czechosłowacja), Izabella Blumé (Belgia), Darr (USA), Gabriel d'Arboussier (Czarna Afryka), Ilia Erenburg (ZSRR).

W sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich przemawiał Yves Farge (Francja). W sprawie tej zabierali następnie głos Blume (Belgia) i przybyły właśnie na sesję przedstawiciel niemieckiego komitetu bojowników o pokój Wiemann.

Sprawę remilitaryzacji Japonii referował Mao Dun (Chiny), po czym przemawiali Joliot-Curie i Kuo Mo-żo.

O zagadnieniu suwerenności narodowej mówił Lombardi.

31 ub. m. obradowały komisje Biura. Następnie omówione zostaną zgłoszone rezolucje.

II Zjazd Albańskiej Partii Pracy

(f) TIRANA (PAP). W Tiranie rozpoczął się 31 marca o godz. 9 rano II Zjazd Albańskiej Partii Pracy. Na Zjazd przybyły delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z zagranicy.

Z okazji Zjazdu odbyła się w Tiranie potężna manifestacja ludności stolicy. Uczestnicy manifestacji wznosili okrzyki na cześć przywódcy Albańskiej Partii Pracy — Envera Hodży, na cześć Zjazdu, na cześć Związku Radzieckiego i Józefa Stalina.

Otwarcie nowej rozgłośni radiowej w Tiranie

(f) TIRANA (PAP). W Tiranie nastąpiło uroczyste otwarcie nowej rozgłośni radiowej.

Nowa radiostacja wyposażona została w najnowocześniejszą radziecką aparaturę.

Plastycy francuscy przybyli do Warszawy

(f) W związku z otwartą w salach Zachęty wystawą współczesnej plastyki francuskiej przybyła do Warszawy, na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, grupa plastyków francuskich, biorących udział w wystawie.

W skład grupy wchodzą: art. malarze — Jean Milhau, Anne Marie Lansiaux i Michel de Gallard oraz przedstawiciele tkactwa artystycznego — Jean Picart le Doux i Marc Saint Saens.

Wiadomości sportowe

Drugi dzień zawodów narciarskich o memoriał Czecha i Marusarzówny

ZAKOPANE. W drugim dniu zawodów o memoriał Br. Czecha odbył się na małej skoczni pod Krokwią konkurs skoków do kombinacji.

Wyniki: 1) Kula (CWKS) 45.5, 43 i 44 m, nota 210,1 pkt. 2) Kowalski (CWKS) 43.5, 45.5 i 47 m, nota 203.9. 3) Raszka (CWKS) 45, 46.5, nota 202.9.

Slalom kobiet na trasie długości 500 m (36 bramek) wygrała Grocholska (CWKS) 2:05,4, 2) Kodelska (AZS) 2:09.0, 3) Kowalska (Gwardia) 2:11,4.

W kombinacji alpejskiej zwyciężyła Kowalska 2.90 pkt. przed Kodelską 9.32 i Grocholska 14.26 pkt.

W punktacji zespołowej memoriału H Marusarzówny zwyciężyła Gwardia 81 pkt., 2) CWKS 75, 3) AZS 36 pkt.

Slalom mężczyzn wygrał Wawrytko II (CWKS) 1:58,2, 2) Roj (AZS) 2:06,0, 3) Zarycki (CWKS) 2:01,8.

1 bm. — ostatnia runda międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie

Keres zrównał się z Hellerem

BUDAPESZT (tel. wł.) W międzynarodowym turnieju szachowym poświęconym pamięci G. Marocziego dogrywano odłożone partie.

Keres w końcówce przeciwko Troianescu zapędził króla przeciwnika do siatki matowej, zmuszając szachistę rumuńskiego do kapitulacji. Ponieważ Heller zremisował odłożoną partię z Kottnauerem, Keres zrównał się z przodownikiem turnieju.

Stahlberg wygrał z Szilym, Benko wygrał z Golombkiem, Barcza poddał partię Petrosjanowi, a Śliwa — Kottnauerowi. Partia Szabo z Gerebenem zakończyła się remisem. Przed ostatnią rundą tabela przedstawia się następująco:

Keres i Heller — po 11.5 pkt., Stahlberg — 11 pkt., Smysłow i Botwinnik — po 10 pkt., Szabo i Pilnik — po 9,5 pkt., Petrosjan i O'Kelly — po 8.5 pkt., Barcza i Szily — po 8 pkt., Benko — 7,5 pkt., Kottnauer i Golombek — po 6,5 pkt., Gereben — 6 pkt., Troianescu 5 pkt., Śliwa — 4,5 pkt., Platz — 2 pkt.

Ostatnia XVII runda, która zostanie rozegrana w dniu 1 kwietnia wyłoni zwycięzców turnieju.

Keres gra przeciwko Barczy, a Heller przeciwko O'Kellemu.

Stahlberg gra z Benko, Botwinnik z Pilnikiem, Smysłow z Gerebenem, Szabo z Szilym.

(b)

W kilku zdaniach

W niedzielę 6 kwietnia odbędzie się w Warszawie pierwsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I Ligi między Kolejarzem (Warszawa) a Unią (Chorzów). Tego samego dnia w Chorzowie odbędzie się pierwszy oficjalny mecz między ośrodkiem olimpijskim Unii, a ośrodkiem CWKS Warszawa.

*

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej w Cannes przyjęto na członka Federacji Związek Radziecki.

*

Międzynarodowa Federacja Ciężkoatletyczna zatwierdziła trzy rekordy świata ustanowione w roku ubiegłym przez sztangistów radzieckich. Zatwierdzono rekordy: Saksonowa w wadze piórkowej w podrzucie — 138 kg, Nikulina w wadze lekkiej w wyciskaniu — 112 kg oraz Nowaka w wadze półciężkiej w wyciskaniu — 142 kg.

*

W dalszych spotkaniach międzynarodowego turnieju zapaśniczego w Sofii uzyskano następujące wyniki: CSR — NRD 7:1, Rumunia — NRD 5:3, ZSRR II — Bułgaria 7:1.

W niedzielę w przedostatnim dniu turnieju duże zainteresowanie wywołało spotkanie drużyn ZSRR II i Węgier. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4. W dalszych walkach Bułgaria wygrała z NRD 6:2, a ZSRR I pokonał Węgry 7:1.

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Zaszczytem i honorem jest nasza praca

Dr MARIAN WEISS
Szpital Chirurgii Kostnej
W Konstancinie

Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela — mówi artykuł 14 Konstytucji; w odniesieniu do Służby Zdrowia artykuł ten posiada szczególne znaczenie, gdyż rzeczywiście zaszczytem i honorem jest wytężona praca poświęcona zapobieganiu chorób i leczeniu obywateli, pracujących nad odbudową kraju i rozwojem przemysłu.

Zawód lekarza jest sam w sobie zawodem zaszczytnym o społecznym charakterze, obecnie zaś dzięki szerokiemu rozwojowi społecznego lecznictwa, utrwalonym w artykule 60 Konstytucji, zawód ten staje się odpowiedzialnym i twórczym. Obywatele Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia i pomocy w razie choroby, mówi art. 60. Pracując w lecznictwie otwartym na terenie podobwodu Jeziorna, muszę stwierdzić, że pomoc lekarska i rozwój placówek Służby Zdrowia z każdym rokiem wyraźnie się zaznacza.

W latach ubiegłych zwiększyła się liczba lekarzy i pielęgniarek oraz poprawiło się udzielanie pomocy w nagłych wypadkach. W prowadzonym przeze mnie gabinecie specjalistycznym wykonywane są wszystkie zabiegi ambulatoryjne, oraz prowadzi się leczenie urazów w oparciu o nowoczesne metody chirurgii urazowej.

Przy Fabryce Mirkowskiej ma być uruchomiony oddział usprawniania i doleczania pourazowego. Dzięki temu oszczędza się choremu obywatelowi uciążliwych dojazdów do Warszawy, oraz skraca się czas oczekiwania na ostateczne i właściwe leczenie. Już dzisiaj można ocenić pozytywne wyniki tej pracy. Skrócił się wyraźnie czas niezdolności do powrotu do pracy po urazach i stanach zapalnych, oraz wzrosło zaufanie do stosowanych metod leczenia.

Miesięczne odprawy lekarzy zatrudnionych w lecznictwie otwartym, pozwalają na koordynację pracy oraz na skuteczną walkę o usunięcie braków i niedociągnięć życia codziennego.

Drugim odcinkiem mojej pracy jest Miejski Szpital Chirurgii Kostnej w Konstancinie. Szpital ten jest ważnym ogniwem w zespole specjalistycznych placówek leczniczych przeznaczonych dla leczenia schorzeń ortopedycznych i urazowych. W roku ubiegłym nastąpił wielki przełom, który zdecydował o dalszym rozwoju szpitala chirurgii kostnej.

W Polsce dotkliwie daje się odczuwać brak zakładów specjalnych pozwalających na leczenie schorzeń ortopedycznych i stanów pourazowych. Zakłady takie wymagają specjalnego wyposażenia i przystosowania, muszą one posiadać urządzenia operacyjne oraz usprawniające (rehabilitacyjne), jak sale gimnastyczne, baseny do gimnastyki, zakłady fizykoterapeutyczne. Nie bacząc na trudności Ministerstwo Zdrowia i Wydział Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej umożliwiły przystosowanie szpitala i jego przebudowę, aby mógł on spełnić wymagania jakie są stawiane przed nowoczesnym zakładem ortopedyczno-rehabilitacyjnym. Chory przybywający do szpitala na skutek urazu lub innego schorzenia okaleczającego będzie leczony tak długo, aż będzie mógł powrócić do zdrowia.

W wypadku istnienia inwalidztwa, w szpitalu zostanie określona konieczność zmiany zawodu oraz zapoczątkowana dalsza jego rehabilitacja zawodowa.

Personel leczniczy nie poprzestaje na pracy codziennej, żywy jest ruch racjonalizatorski i pełnym, równym trybem toczy się praca nad podnoszeniem kwalifikacji. Szpital poza pracą codzienną bierze żywy udział w pracy naukowej w ramach zespołu naukowego III Kliniki Chirurgicznej A. M. w Warszawie (Kier. Prof. Gruca A.).

Szeroko wprowadza się gimnastykę leczniczą zbiorową i indywidualną, oraz terapię zajęciową, opartą o spółdzielczość inwalidzką. W tematyce naukowej i pracy nad podnoszeniem kwalifikacji dążymy do jak największego wykorzystania zdobyczy i osiągnięć medycyny radzieckiej.

Wychodzimy z założenia, że praca naukowa jest możliwa do prowadzenia i jest koniecznym składnikiem życia każdego szpitala. Wpływa ona na nadanie szpitalowi charakteru placówki żywej, rozwijającej się i tętniącej coraz to nową problematyką.

Narada w sprawie szerszego stosowania maszyn w górnictwie

30 marca w Sosnowcu odbyła się narada w sprawie mechanizacji kopalń z udziałem czołowych kombajnistów, przedstawicieli personelu technicznego kopalń, Instytutu mechanizacji górnictwa oraz organizacji partyjnych przy kopalniach. Celem narady było omówienie doświadczeń ubiegłego okresu.

Podstawę do dyskusji, w której omówiono szereg zagadnień technicznych i organizacyjnych, związanych z instalowaniem coraz to nowych kombajnów oraz ich jak najpełniejszym wykorzystaniem, stanowił referat dyrektora kopalni „Zabrze-Zachód" — Bernarda Bugdoła. W kopalni „Zabrze-Zachód", gdzie w lipcu ubiegłego roku zastosowano na wniosek załogi pierwszy kombajn polskiej produkcji typu KW 57 — pracują w chwili obecnej 4 kombajny węglowe. Dzięki wysokiemu poziomowi mechanizacji procesów urabiania i ładowania węgla, w kopalni ładuje się już mechanicznie 70 procent ogólnej produkcji. Kopalnia wykonuje plany w granicach 103 — 113 procent.

Czołowy kombajnista kopalni „Bielszowice" Franciszek Siwek przemawiając w dyskusji oświadczył m. in.: Kombajn typu „Donbass" w grudniu urobił 738 m frontu ściany, w styczniu już 2.524 metry, w lutym — 3.216 metrów, a w ciągu 26 dni marca 2.880 metrów ściany co stanowi 263 procent wydajności planowanej.

W tym samym okresie nasze zarobki wzrosły z 63,55 zł na dniówkę do 154,36 zł.

I sekretarz KW PZPR w Katowicach — tow. Józef Olszewski omówił stan przygotowań ścian węglowych do zastosowania kombajnów.

Mówca zwrócił uwagę na konieczność odpowiedniego dostosowania transportu dołowego do zwiększonego tempa urabiania węgla i zapewnienia w ten sposób ciągłości pracy kombajnów oraz konieczność walki o odpowiednie zaopatrzenie kopalń w części zapasowe i potrzebne materiały. Tow. Olszewski podkreślił także konieczność przestrzegania cykliczności w pracy brygad kombajnowych.

Podsumowując dyskusję, wiceminister górnictwa tow. inż. Mieczysław Lesz powiedział m. in.:

„Rok bieżący powinien być rokiem zasadniczego przełomu na odcinku mechanizacji prac dołowych, w szczególności ładowania węgla pod ziemią. Takie maszyny jak kombajny, ładowarki, kórych pojedyńcze egzemplarze doskonale zdały egzamin w naszych kopalniach w roku ubiegłym, wejdą do eksploatacji w roku bieżącym w dziesiątkach i setkach sztuk. Nie będzie kopalni, a nawet oddziału, gdzie nie przyszłyby nowe maszyny".

Posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej

(f) 31 marca br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej.

W toku obrad prezes Centralnego Związku Spółdzielczego Stanisław Bieniek omówił wykonanie przez spółdzielczość zadań drugiego roku planu 6-letniego oraz wytyczne działalności gospodarczej spółdzielczości na rok bieżący. Po referacie i sprawozdaniach prezesów poszczególnych central spółdzielczych wywiązała się ożywiona dyskusja.

Ratalna sprzedaż odzieży wełnianej

(f) W celu ułatwienia ludziom pracy zaopatrzenia się w odzież, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego postanowiło wprowadzić w kwietniu sprzedaż ratalną odzieży wełnianej.

W związku z tą decyzją w okresie od 1 do 30 kwietnia br. w sieci MHD i ZSS we wszystkich większych skupiskach ludności robotniczej uruchomione zostaną specjalne punkty ratalnej sprzedaży odzieży, które przy wpłacie 25 proc. ceny kupna sprzedawać będą szeroki asortyment odzieży wełnianej, rozkładając resztę ceny kupna, maksymalnie na sześć rat. Bliższe szczegóły, dotyczące warunków sprzedaży i lokalizacji punktów sprzedaży, będą osobno podane do wiadomości przez terenowe przedsiębiorstwa MHD względnie Spółdzielnie Spożywców.

Zgon prof. Feliksa Kopery

(a) W Krakowie zmarł przeżywszy 80 lat, prof. dr Feliks Kopera, były długoletni dyrektor Muzeum Narodowego.

Feliks Kopera położył wielkie zasługi dla krakowskiego Muzeum Narodowego, powiększając wielokrotnie jego zbiory oraz zabezpieczając je przed okupantem.

W uznaniu wybitnych zasług Feliks Kopera był odznaczony w 1950 roku Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Nowy Wikariusz Kapitulny diecezji gorzowskiej

(f) Nowym Wikariuszem Kapitulnym gorzowskiej diecezji kościelnej — na miejsce zmarłego Wikariusza Kapitulnego ks. Tadeusza Załuczkowskiego — wybrany został ks. Zygmunt Szelążek. Ks. Z. Szelążek urodził się dnia 16 kwietnia 1905 roku w Płoskirowie. Po ukończeniu w roku 1932 seminarium duchownego, dalsze 3-letnie studia teologiczne odbył w Rzymie. Od roku 1946 pracuje na Ziemiach Odzyskanych.

Nowy Wikariusz Kapitulny złożył w Urzędzie do Spraw Wyznań, na ręce dyrektora Urzędu min. A. Bidy, uroczyste ślubowanie wierności Rzeczypospolitej Polskiej i jej władzy ludowej. W czasie wizyty omówione zostały sprawy związane z pracą i potrzebami duchowieństwa katolickiego diecezji gorzowskiej.

O dalszy rozwój ruchu łączności fabryk ze wsią

Adam Światło
starszy instruktor Wydziału Propagandy Masowej
Komitetu Centralnego PZPR

Walka o wzrost produkcji rolnej i o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej stała się węzłowym zagadnieniem w trzecim roku planu 6-letniego.

Doświadczenia nauczyły nas, jak ważną rolę w realizacji trudnych zadań na wsi i umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego odgrywają świadomi robotnicy, skierowani przez partię do gmin i gromad.

Tym wymowniej występuje zadanie dalszego rozwijania i umacniania ruchu łączności fabryk ze wsią oraz rugowania słabości, jakie przejawiają się w kierowaniu tym ruchem przez poszczególne instancje partyjne. Praktyka bowiem wykazuje, że nie wszystkie jeszcze instancje i organizacje partyjne właściwie realizują wskazania uchwały Komitetu Centralnego naszej partii z maja 1951 r. „w sprawie ruchu łączności fabryk ze wsią".

W oparciu o gromadzkie organizacje partyjne

Wiele ekip może się poszczycić, że w wyniku ich pracy gromada, którą się zajmowały wywiązała się przed terminem ze swych zobowiązań wobec państwa.

W jaki sposób przodujące ekipy, takie np. jak ekipa huty Bobrek, czy Zakładów Bawełnianych im. Stalina w Łodzi, Fabryki Kalki w Poznaniu, MZK w Warszawie lub też zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych w Bydgoszczy, potrafiły wychowawczo oddziaływać na ludność gromady, mobilizować skutecznie chłopów do wywiązywania się z zadań postawionych przez partię i rząd?

Trzeba tu było systematycznej, długotrwałej pracy. Trzeba było zdobyć zaufanie gromady, zadzierzgnąć nić przyjaźni z chłopami.

Wygłaszanie referatów i pogadanek na aktualne tematy, działalność artystyczna, pomoc w ożywieniu lub budowie świetlic, żłobków i przedszkoli, w remoncie maszyn, w akcji siewnej lub żniwnej, indywidualne rozmowy z chłopami — różnorodne były formy pracy tych ekip. Odpowiedni dobór argumentów, słuszność wysuwanych inicjatyw były wynikiem znajomości zagadnień wiejskich, zagadnień danej wsi w szczególności.

Ale czy mogą dobrze poznać gromadę, zdobyć sobie w niej wpływ takie ekipy, które, jak to się dzieje np. w wielu powiatach woj. rzeszowskiego, warszawskiego, bydgoskiego, przerzucane są często z gromady do gromady? Jasne, że nie. I dlatego instancje partyjne dbać muszą, by każda ekipa związana była z jedną gromadą przez dłuższy okres czasu.

Pomóc aktywowi wiejskiemu w rozwijaniu jego świadomości klasowej, w podnoszeniu jego poziomu politycznego, uczyć aktyw wiejski politycznie przewodzić gromadzie — takie jest zadanie ekipy robotniczej na wsi. A wypełnić je może ekipa tylko wówczas, jeśli pracuje w ścisłym powiązaniu z gromadzką organizacją partyjną.

Tak właśnie pracowały ekipy zakładów im. Stalina w Łodzi i Technicznej Bazy Portowej w Szczecinie, które pomogły gromadzkim organizacjom partyjnym dociec przyczyn słabości w pracy spółdzielni produkcyjnych w Pniewie (pow. Kutno) i w Strzelewie (pow. Nowogard). W obu wypadkach okazało się, że do spółdzielni zakradły się wrogie elementy. Usunięcie ich stworzyło zdrową atmosferę i spółdzielnie stoją obecnie na mocnym gruncie.

Ekipy PKP Bydgoszcz, Zakładów Urządzeń Technicznych w Katowicach, kopalni węgla im. Stalina, prowadząc wraz z gromadzkimi organizacjami partyjnymi szeroką pracę masowo-polityczną, przygotowały grunt dla powstania kilku nowych spółdzielni produkcyjnych.

Ekipy studentów i pracowników naukowych wyższych uczelni w dużym stopniu przyczyniają się do upowszechnienia wiedzy rolniczej na wsi. Ekipa z Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej np. pomogła jednej spółdzielni produkcyjnej podnieść mleczność krów o 42 procent, wprowadzić lepszą dla tego terenu odmianę pszenicy. Dużo jest też jej zasługi w słusznym ustaleniu dniówki obrachunkowej i w organizacji brygad polowych. Podobne osiągnięcia mają ekipy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Gdańskiej i inne.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ekipy, które omijają organizacje gromadzkie a nawet próbują je zastępować, nie mogą mieć trwałych osiągnięć. A takich ekip jest jeszcze sporo. Jedna z nich np. wyjeżdżająca do powiatu łódzkiego, uważała się nawet za upoważnioną do tego, by wykluczyć z partii dwóch członków organizacji gromadzkiej.

Kierować działalnością ekip

Trafne ujmowanie zagadnień w terenie, skuteczność oddziaływania ekip na gromadę zależy w dużej mierze od stopnia ich powiązania z instancjami partyjnymi terenu, na który ekipy wyjeżdżają. Pomoc w opracowaniu planów pracy, informacje o sytuacji w terenie udzielane ekipom przez powiatowy lub gminny komitet partyjny mają dla ich pracy poważne znaczenie Ponadto ekipy stykają się w terenie z licznymi bolączkami, z wypaczeniami biurokratycznymi, na które instancje partyjne danego terenu winny w sposób operatywny reagować.

Nie rozumieją niestety wagi tego zagadnienia niektóre instancje partyjne. Komitety miejskie w Gliwicach, Chorzowie, Częstochowie, KP w Rybniku w ogóle nie przeprowadzają odpraw przewodniczących komisji zakładowych. Również niektóre komitety powiatowe, jak np. w Sochaczewie, Śremie, Obornikach, Busku pozostały dotąd głuche na żądania ekip dojeżdżających na ich teren — nie zajmują się ich pracą. Z takim stanem rzeczy nie można się godzić.

Obok aktywu robotniczego w coraz większym stopniu uczestniczą w ruchu łączności studenci i pracownicy naukowi wyższych uczelni oraz ekipy Wojska Polskiego.

Od prawidłowego doboru członków ekip, od systematycznego zaznajamiania ich z aktualną polityką partii na wsi zależy przygotowanie ekip do konkretnej pracy w gromadzie. Zapominają o tym niektóre instancje partyjne, jak np. w woj. wrocławskim, krakowskim i zielonogórskim, gdzie komitety partyjne prawie wcale nie zajmują się szkoleniem ekip. Należy upowszechnić doświadczenia województw, jak katowickiego, olsztyńskiego, Łodzi - miasta, szczecińskiego, gdzie komitety wojewódzkie przeprowadziły kilkudniowe seminaria przewodniczących zakładowych komisji łączności, gdzie szkolenie ekip jest prowadzone również i na szczeblu KP i KD.

Zwiększyć ilość ekip łączności

Na początku br. uczestniczyło w ruchu łączności około 2.000 zakładów produkcyjnych, obejmując swoją działalnością ponad 2.500 gromad, w tym 900 spółdzielni produkcyjnych i 123 POM-y. Cyfry te wskazują na dość duży dorobek ruchu łączności. Istnieje jednak konieczność i są możliwości pokaźnego zwiększania ilości gromad, objętych ruchem łączności. Wystarczy wskazać na fakt, że w takim województwie jak kieleckie uczestniczy w ruchu łączności o 12 zakładów mniej, niż w wybitnie rolniczym woj. koszalińskim, a w woj. łódzkim zaledwie o dwa zakłady więcej niż w woj. koszalińskim. Mamy wiele dużych zakładów przemysłowych, które opiekują się jedną tylko gromadą, podczas gdy stać je na to, by zająć się kilkoma gromadami.

Nie wykorzystuje się też w pełni możliwości studentów i pracowników naukowych dla systematycznej pracy masowo - politycznej, oświatowej, organizacyjnej, medycznej na wsi. Masowe wyjazdy studentów i pracowników naukowych do gromad z referatami politycznymi i oświatowymi odbywają się sporadycznie i kampanijnie. A przecież na niemal każdej wyższej uczelni komisja ruchu łączności może zorganizować szeroką grupę aktywu spośród członków partii, ZMP-owców i bezpartyjnych, którzy pod kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego będą systematycznie wyjeżdżać do gromad z referatami.

Instrukcja Komitetu Centralnego z lutego br. „W sprawie zadań organizacji partyjnej w walce o podniesienie produkcji rolnej i rozwój spółdzielczości produkcyjnej" wskazuje na konieczność szerszego niż dotąd wykorzystania ruchu łączności dla pomocy w rozwoju spółdzielni produkcyjnych i POM-ów. „W tym celu, — czytamy w instrukcji — dbając o jak najbardziej staranne przygotowanie ekip wyjeżdżających na wieś do spełnienia ich zadań, należy zwiększyć ilość zakładów i wyższych uczelni, biorących udział w ruchu łączności ze wsią, i nacelować cały ruch łączności w większej niż dotąd mierze na pracę z komitetami założycielskimi, ze spółdzielniami produkcyjnymi i z POM-ami".

Wyjątkowe zadania stojące przed POM-ami w dziedzinie przebudowy wsi, trudności, z jakimi się jeszcze borykają — wymagają, by wszystkie POM-y zostały objęte przez ekipy fabryk metalurgicznych lub ekipy innych instytucji posiadających rozbudowane warsztaty mechaniczne.

O pracy z robotnikami i studentami pochodzącymi ze wsi

Rozbudowujący się przemysł wciąga co rok setki tysięcy robotników ze wsi, którzy nadal pozostają związani ze swoją gospodarką rolną i zamieszkują na wsi.

Robotnicy ci winni się stać orędownikami sojuszu robotniczo - chłopskiego, orędownikami ideologii klasy robotniczej, polityki partii i rządu na terenie swoich gromad. Dotyczy to w równym stopniu studentów, których rodzice mieszkają na wsi.

Dotychczasowa praktyka świadczy o tym, że niewiele instancji partyjnych docenia wagę tego zagadnienia.

Praca została zapoczątkowana jedynie w niewielu województwach. Najbardziej systematyczną pracę z robotnikami, mieszkającymi na wsi prowadzi KM w Bielsku (woj. katowickie). W ostatnim kwartale ub. r. odbyły się tam 2—3-krotne zebrania z tymi robotnikami na wszystkich 19 zakładach, w których istnieją komisje łączności.

*

Ruch łączności wpływając na świadomość i na postawę społeczną chłopów, jest też czynnikiem pogłębiającym świadomość samych robotników w nim uczestniczących.

Kadra wyrosła z ruchu łączności zasiliła aktyw, wysyłany na wieś dla pomocy organizacjom partyjnym i terenowym organom władzy w realizacji bojowych zadań politycznych i gospodarczych.

Aktyw ten przeszedł poważną i trudną szkołę walki klasowej na wsi, wgryzł się w problematykę gospodarczą wsi, zahartował się politycznie. Powinien on obecnie stanowić mocne oparcie dla dalszego rozwoju ruchu łączności.

Dzieje walki i zwycięstw PPR

FRANCISZEK JÓŹWIAK (WITOLD). Polska Partia Robotnicza w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR wyd. „Książka i Wiedza", Warszawa 1952, str. 286.

Wydana z okazji dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej praca tow. Witolda stanowi zarys dziejów walki narodu polskiego pod przewodem klasy robotniczej, pod wodzą PPR o wyzwolenie narodowe i społeczne. Praca ta jest pierwszym systematycznym wykładem bohaterskich dziejów PPR, wiekopomnych i zwycięskich bitew stoczonych pod jej przewodem przez naszą klasę robotniczą jako hegemona narodu w walce o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiej okupacji, w walce o zdobycie i ugruntowanie władzy ludu pracującego, o Polskę Ludową.

Wartość tej pracy, dającej marksistowsko - leninowskie oświetlenie przełomowego okresu w historii Polski, znakomicie powiększa fakt, że jej autorem nie jest postronny i beznamiętny badacz, lecz jeden z najczynniejszych współtwórców dziejów tego okresu, współzałożyciel PPR i członek jej kierownictwa od założenia partii, szef sztabu Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, organizator bohaterskich walk partyzanckich przeciw okupantowi hitlerowskiemu, współtowarzysz broni Bolesława Bieruta w walce o słuszną, leninowską linię partii przeciw oportunistycznej i nacjonalistycznej linii gomułkowszczyzny.

*

Po wstępie, obrazującym w skrócie, lecz na szerokim tle historycznym rozwój walk klasowych w międzywojennym dwudziestoleciu, procesy wzrostu świadomości i bojowości mas pracujących, walczących pod przewodem bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski przeciw rządom kapitalistyczno - obszarniczym, jak i procesy spychania Polski przez klasy posiadające i ich partie ku przepaści — autor poświęca pierwszy rozdział dziejom klęski wrześniowej i pierwszego okresu okupacji hitlerowskiej.

Katastrofa wrześniowa była w świadomości mas ludowych przeżyciem tragicznym, które pomogło im do końca przejrzeć zdradę klas posiadających Dni klęski były równocześnie dniami głębokiego bólu i bohaterskich zrywów. Wrzesień dowiódł, że tylko masy pracujące zdecydowane są do końca i konsekwentnie bronić niepodległości narodu i że tylko klasa robotnicza może tą walką kierować. *„W przeciwieństwie do zdradzieckiej burżuazji polskiej, dla której słowo Ojczyzna, słowo Polska było tylko synonimem nieograniczonej swobody wyzysku polskich mas pracujących* — pisze autor — *my, komuniści polscy, jak i lud cały, kochaliśmy zawsze nasz kraj, nasz język, naszą kulturę, rewolucyjne tradycje naszych walk wolnościowych, walk za Waszą i naszą wolność"* (str. 36).

Podczas gdy masom pracującym i komunistom polskim dni wrześniowe wystawiły świadectwo płomiennego patriotyzmu i bezgranicznej gotowości do ofiar w imię Ojczyzny, to dla klas posiadających i wszystkich partii burżuazyjnych dni wrześniowe stały się świadectwem ich zdrady narodowej Wszystkie partie burżuazyjne łącznie z prawicowymi przywódcami PPS pomagały sanacji w przygotowaniu klęski wrześniowej.

A po klęsce, w kraju, masakrowanym przez okupanta, od pierwszej chwili reakcja propaguje bierne poddawanie się okrutnemu terrorowi zaborcy hitlerowskiego, dąży świadomie i konsekwentnie do *„usypiania bojowości narodu, stępiania żywotności sił patriotyczno-rewolucyjnych"*. (Str. 41).

Napad hord hitlerowskich na Związek Radziecki stał się dla narodu polskiego sygnałem do wzmożenia walki wyzwoleńczej *„Ożyły, nabrały ciała i krwi nadzieje wolności. Coraz lepiej rozumiano konieczność walki z okupantem, bardziej niż kiedykolwiek... narastała potrzeba zorganizowania tej walki"* (str. 46—47). Natomiast klasy posiadające nadal pozostają na pozycji antynarodowej koncepcji „dwóch wrogów", która jak to dowiodły późniejsze wydarzenia, była koncepcją jednego wroga, jakim dla kapitalistów i obszarników polskich był Związek Radziecki. *„Koncepcja rządu londyńskiego, która zbiegała się z perfidnymi planami imperialistów anglo - amerykańskich, była konsekwentnym przedłużeniem przedwrześniowej polityki zagranicznej, była przedłużeniem zdrady najżywotniejszych interesów Polski w warunkach straszliwej, niszczycielskiej i zbrodniczej okupacji hitlerowskiej"*. (Str. 48).

Ani rząd londyński, ani żadne ze związanych z nim stronnictw nie mogły się stać siłą, zdolną do zorganizowania rzeczywistej walki z okupantem, do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. *„Trzeba było partii rewolucyjnej, partii bojowej, partii klasy robotniczej, która by zadanie to wykonała. Z tych to właśnie potrzeb polskich mas pracujących, z tych potrzeb narodu polskiego zrodziła się rewolucyjna, bojowa partia polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, opierająca się w swej działalności o marksizm-leninizm — POLSKA PARTIA ROBOTNICZA"*. (Str. 50).

Twórcy PPR, komuniści polscy z tow. Marcelim Nowotką na czele, zdołali mimo niesłychanych trudności terroru okupacyjnego dość szybko nawiązać kontakty i rozbudować organizacje partyjne w podstawowych ośrodkach kraju. Stało się to możliwe dzięki temu, że wszędzie w kraju byli zahartowani bojownicy rewolucyjni, dawni członkowie i działacze KPP.

Pierwsza już odezwa PPR jest świadectwem, jak słusznie partia oceniła ówczesną sytuację i jak słuszne były wnioski, które z tej oceny wyciągnęła. Program polityczny PPR — pisze tow. Witold — sprowadzał się do trzech organicznie ze sobą związanych elementów:

„1. Bezkompromisowa walka zbrojna z okupantem,

2. walka o wyzwolenie narodowe w nierozerwalnej łączności z walką o wyzwolenie społeczne, przy hegemonii klasy robotniczej,

3. oparcie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne narodu polskiego o trwały i nierozerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim.

...Żaden z tych punktów nie mógł być realizowany bez wcielania w życie pozostałych punktów". (Str. 60).

Równocześnie z organizacją partyjną PPR powołała do życia Gwardię Ludową. W myśl instrukcji KC PPR każdy członek partii powinien był być żołnierzem Gwardii Ludowej, organizacji zbrojnej, która niezwłocznie przystąpiła do prowadzenia walki z okupantem. Od pierwszej też chwili PPR głosiła i realizowała hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego, który — w myśl nauki Lenina i Stalina — pojmowała jako niezbędny warunek słusznej, klasowej realizacji hasła szerokiego frontu narodowego pod hegemonią proletariatu.

Od pierwszej chwili przeciwko PPR i Gwardii Ludowej formuje się jednolity front całej reakcji od sanacji i endecji, poprzez prawicowych przywódców Stronnictwa Ludowego, do WRN. Organ obozu londyńskiego, „Biuletyn Informacyjny", w 1942 r. wyraźnie wypowiadał się przeciwko utrudnianiu Niemcom walki na froncie radzieckim:

„Komunistom zależy — pisał „Biuletyn" 11 czerwca 1942 r — na doprowadzeniu na ziemiach polskich do stanu stałego wrzenia. Ruchawka zbrojna uniemożliwiałaby transport przez nasze ziemie oraz zmusiłaby Niemców do skupienia kilkunastu dywizji dla zgniecenia rozruchów. Wszystko to stanowiłoby poważne odciążenie dla Czerwonej Armii, oczekującej na rozpoczęcie lada dzień ofensywy niemieckiej".

Partia nie ulękła się jednak ani terroru okupanta, ani wściekłej nagonki reakcji, lecz śmiało, z rozmachem rozwijała swą działalność. Szybko rosła sieć organizacyjna partii, powstały komitety okręgowe partii — poza stolicą — w Warszawie podmiejskiej prawej i lewej, w Płocku, Lublinie, Siedlcach-Łukowie, Częstochowie - Piotrkowie, a obok tego powstały obwody PPR krakowsko - rzeszowski, radomsko - kielecki, katowicko - śląski, miasta Łodzi i woj. łódzkiego oraz Warszawy. Równolegle powstały okręgowe i obwodowe dowództwa GL. Pod kierownictwem PPR powstał i działał Związek Walki Młodych. Z ogromnym wysiłkiem partia stworzyła własne drukarnie i utworzyła sieć prasy partyjnej i wydawnictw GL.

„Budując Polską Partię Robotniczą, założyciele jej kierowali się stale podstawowymi leninowsko - stalinowskimi wytycznymi budowy partii nowego typu oraz doświadczeniem pracy organizacyjnej KPP". (Str. 66—67).

*

Osobny rozdział poświęca autor dziejom Gwardii Ludowej — zbrojnego ramienia narodu w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Pokonując ogromne trudności, GL zapewniła wymarsz pierwszego oddziału w pole już 10 maja 1942 r. *„W tym samym czasie, gdy delegatura i dowództwo AK dawały rozkazy zakopywania broni, gdy rdzewiała ona w ziemi, nasi towarzysze gołymi dosłownie rękami musieli zdobywać broń na żołnierzach hitlerowskich Młodzież, członkowie partii, młodzi gwardziści uczyli się specjalnie, jak zaskakiwać żołnierzy hitlerowskich i zdobywać na nich broń, i w ten sposób zdobywali ją dla siebie i dla swych towarzyszy"*. (Str 72). Wbrew oszczerstwom i złowróżbnym przepowiedniom reakcji, GL towarzyszyły miłość i sympatie najszerszych mas robotniczych i chłopskich, które otaczały walczące oddziały troskliwą opieką.

Jesienią 1942 r. partię spotkał niezmiernie bolesny cios — z ręki prowokatora, nasłanego przez dwójkę, padł współzałożyciel i pierwszy sekretrz KC PPR, tow Marceli Nowotko Z polecenia prowokatora Edwarda Mołojca skrytobójczego zamachu na życie tow. Nowotki dokonał brat Edwarda, Zygmunt Mołojec. Ale wrogowi nie udało się zachwiać rewolucyjną działalnością partii. Po śmierci tow Nowotki Komitet Centralny powierzył stanowisko sekretarza partii wypróbowanemu działaczowi komunistycznemu, tow. Pawłowi Finderowi. Obok tow. Findera w kierownictwie partii odegrała ważną rolę tow. Małgorzata Fornalska (Jasia), w przeszłości wybitna działaczka KPP. W lutym 1943 r. przedostaje się do Warszawy towarzysz Tomasz — Bolesław Bierut, który niezwłocznie staje do pracy w kierownictwie partii.

Zwrotnym punktem drugiej wojny światowej stał się jak wiadomo Stalingrad. PPR trafnie oceniła przełomowe znaczenie Stalingradu i wyciągnęła słuszny wniosek o konieczności wzmożenia walki przeciw okupantowi w kraju. Toteż r. 1943 przynosi dalsze rozszerzenie zasięgu walk prowadzonych przez Gwardię Ludową, dalsze wzmożenie wpływów PPR w całym kraju. Akcje GL obudziły w masach ludowych wiarę we własne siły i w skuteczność walki z okupantem.

Powstanie Związku Patriotów Polskich w ZSRR, utworzenie I dywizji im. Kościuszki, jej udział w walkach na froncie wraz z dywizjami Armii Radzieckiej dodawały krajowi jeszcze więcej sił i otuchy, podnosiły autorytet PPR. „Londyńczycy" wyłażą ze skóry, aby nie dopuścić do jednoczenia się narodu wokół PPR. Kierownictwo reakcji przechodzi do starannie maskowanego współdziałania z hitlerowską „abwehrą", z gestapo. *„Nie przypadkowo nazajutrz po wielkim zwycięstwie stalingradzkim „góry" emigracyjne i delegackie ostatecznie doszły do porozumienia z abwehrą — nie przypadkowo więc właśnie w tym okresie rozpoczął się najbardziej wyuzdany, oszczerczy, prowokacyjny atak na Związek Radziecki rozpętany wokół hitlerowskiej zbrodni dokonanej na oficerach polskich w Katyniu. Mordercy narodu polskiego, którzy w tym samym czasie w Oświęcimiu i Majdanku, w Treblince i w getcie warszawskim żywcem palili kobiety, dzieci i starców, nagle zaczęli ronić łzy krokodyle nad nieszczęściem narodu polskiego"*. (Str. 112) Równocześnie z prowokacyjną akcją propagandową reakcja przechodzi do organizowania mordów bratobójczych, które mnożą się w Lubelskiem, Kieleckiem, Krakowskiem. *„Mord pod Borowem nie był jedyną zbrodnią reakcji. Począwszy od 1943 r. nie było tygodnia i miesiąca, aby z rąk reakcyjnych grup i z rozkazu reakcyjnych dowódców nie ginęli członkowie PPR i żołnierze GL"*. (Str. 114).

Wbrew woli reakcyjnego dowództwa w terenie dochodziło do wspólnych działań poszczególnych oddziałów BCh i AK z oddziałami Gwardii Ludowej, która rozwijała w 1943 r. na coraz szerszą skalę walki partyzanckie przeciw siłom okupanta, łącząc się w tej walce z oddziałami partyzantów radzieckich. Od 1943 r. oddziały GL otrzymują od radzieckich partyzantów zrzuty broni. *„Broń ta była symbolem wspólnych ideałów, jakie łączyły radzieckie i polskie oddziały partyzanckie, była dowodem, że w walce naszej pomaga nam potężny Kraj Socjalizmu, że stamtąd, z kraju Lenina i Stalina, przyjdzie wyzwolenie"*. (Str. 134).

W listopadzie 1943 r. na partię spadł nowy ciężki cios: aresztowani zostali tow. tow. Paweł Finder i Małgorzata Fornalska. *„Dokumenty, jakimi w tej chwili partia nasza rozporządza* — pisze tow. Witold — *pozwalają stwierdzić niezbicie, że w zbrodni tej odegrała rolę prowokacja elementów dwójkarskich, które przy pomocy Spychalskiego przedostały się do Oddziału Informacji Sztabu Głównego GL"*. (Str. 135). Cios był nader dotkliwy, ale partia jeszcze mocniej skupiła swe szeregi i kontynuowała swą walkę.

*

W kraju odbywa się szybki proces przesuwania się sił na lewo, ku klasie robotniczej, ku PPR. Idea KRN, tworzonej z inicjatywy partii, znajduje gorące poparcie w masach.

Powstanie KRN było zwycięstwem linii politycznej partii Powstanie KRN wywołało w obozie reakcji przerażenie i wściekłość. Nowym dowodem przejęcia w okupowanym kraju inicjatywy politycznej przez PPR stał się fakt, że obóz „londyńczyków" pośpiesznie zaczął klecić tzw. Radę Jedności Narodowej, jako przeciwwagę do KRN. Ale arsenał reakcji pozostał niezmieniony. Polityczną podstawą RJN była ta sama koalicja stronnictw reakcyjnych, która trwała na antynarodowych pozycjach wrogości wobec Związku Radzieckiego, walki z rewolucyjnym ruchem narodowo - wyzwoleńczym w kraju, współpracy z okupantem dla walki z PPR. Toteż czując słabość swej pozycji, reakcja powołała do życia jeszcze jeden „konkurencyjny" twór, a mianowicie tzw. CKL, stworzony przez dwójkarskie elementy w prawicy RPPS i inne zakamuflowane grupki sanacyjne. CKL nie reprezentował nikogo poza garstką dywersantów politycznych.

Walkę przeciw tej dywersji w poważnej mierze utrudniał fakt, że w tym właśnie czasie, od kwietnia do sierpnia 1944 r. w części kierownictwa PPR ujawniły się fałszywe, oportunistyczne tendencje do zblokowania się z CKL, co było wyrazem rezygnacji z kierowniczej roli klasy robotniczej i z walki o władzę. *„Te obce i wrogie klasie robotniczej tendencje znalazły wyraz w prawicowo - nacjonalistycznej grupce, której cichym i nie ujawniającym w pełni swego oblicza patronem był Gomułka"*. (Str. 154).

Ale partia wówczas przezwyciężyła te tendencje. Antypartyjnej koncepcji dogadania się poprzez CKL z obozem „londyńskim" i rezygnowania na jego korzyść z kierowniczej roli klasy robotniczej, z idei KRN, z walki o władzę *„zdecydowanie i bezkompromisowo przeciwstawił się podstawowy trzon KC, stojący na gruncie zasad marksistowsko - leninowskich, trzon reprezentowany przez tow. Tomasza (B. Bieruta), Witolda (Fr. Jóźwiaka) i Janka (H. Chełchowskiego)"*. (Str. 155). Towarzysze ci stoczyli w KC zdecydowaną walkę z prawicowo - nacjonalistycznym stanowiskiem Gomułki i jego grupki, uchroniwszy wtedy partię przed zejściem na manowce.

Na przekór fałszywym koncepcjom prawicy, idea KRN przyjęta została przez naród, o czym najdobitniej świadczył fakt powstawania licznych terenowych rad narodowych. Rosła też i wzmagała się aktywność bojowa Armii Ludowej, która największe bitwy z okupantem stoczyła w 1944 r.

Gdy wybiła godzina wyzwolenia i zwycięskie wojska Armii Radzieckiej oraz walczące u

(dokończenie na str. 4)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Trzy miesiące pracy koła ZMP w Białotarsku

Gromadzkie koło ZMP w Białotarsku (woj. warszawskie) powstało w grudniu 1951 r. Liczyło wówczas zaledwie 8 członków. Każdy z nas postanowił przede wszystkim zmobilizować jak największą młodzież i zachęcić ją do pracy w naszym kole.

Pierwszym naszym czynem na gromadzie była pomoc udzielona partii w akcji w sprawie wywiązywania się rolników z obowiązków wobec państwa. ZMP-owcy rozlepiali na domach i słupach afisze, w których wskazywano na dobry przykład rolników, wywiązujących się ze swoich obowiązków oraz ganiono tych, którzy jeszcze długów nie spłacili.

W akcji tej wyróżnili się aktywiści: Linkowski, Gens, Janiszewski. Agitacja przeprowadzona przez ZMP-owców przyśpieszyła w pewnej mierze odstawy. Gromada Białotarsk pierwsza w powiecie wykonała roczny plan spłat.

Następnie zabraliśmy się do zorganizowania gromadzkiej świetlicy. Gminna Rada Narodowa przydzieliła nam lokal, wprawdzie pusty i odrapany, ale obszerny.

W ciągu tygodnia wybieliliśmy ściany, oszkliliśmy okna, kupiliśmy sprzęt (za pieniądze uzyskane z przedstawienia scenicznego), a następnie przystąpiliśmy do dekoracji. Dochód z drugiej imprezy przeznaczyliśmy na gry świetlicowe i prenumeratę czasopism. Następnie wybraliśmy zarząd świetlicowy i praca świetlicy ruszyła „całą parą".

W trakcie pracy koło nasze rozwijało się i rosło. Należy do niego już 25 ZMP-owców.

Obecnie w świetlicy naszej jest gwarno i wesoło. Młodzież naszej gromady i gromad okolicznych garnie się do niej coraz liczniej. Przyjemnie jest wszystkim posiedzieć w czystej i jasnej świetlicy, posłuchać radia, które dostaliśmy w nagrodę od Pow. Zarz. ZSCh, pograć w warcaby, przyjrzeć się szachom, poczytać gazetę, czy też pośpiewać w gronie kolegów.

Przy świetlicy zorganizowaliśmy kółko dramatyczne, które kilkakrotnie występowało już na scenie Białotarska i w sąsiednich okolicach. Organizujemy również ludowy zespół sportowy, który zapoznaje się już z zasadami gier siatkówki i piłki nożnej.

Z okazji zbliżającego się 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta postanowiliśmy wybielić i udekorować gromadzką „salę przedstawień" na dzień 15 IV 52 r.

ALBINA MAŚLANKÓWNA
Białotarsk, pow. Gostynin

Kto przeszkadza w uzyskaniu połączenia

W Urzędzie Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu w Warszawie znajduje się 12 automatów telefonicznych. Automaty zainstalowane są w kabinach, aby korzystający z telefonów klienci mogli przeprowadzać rozmowy bez żadnego skrępowania.

Ostatnio często spotyka się w prasie skargi na złe funkcjonowanie automatów telefonicznych. Jako pracownik Urzędu Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu i jako przewodniczący rady miejscowej zacząłem badać przyczynę złej pracy automatów. I oto okazało się, że...

Rozmównica telefoniczna jest miejscem spotkań bikiniarzy Spokojny obywatel często bywa narażony na nieprzyjemności w wyniku „działalności" chuliganów, którzy robią, wszystko, ażeby obrzydzić i utrudnić życie ludziom pracy. Wiedząc, że telefony mają za zadanie ułatwienie życia społeczeństwu, chuligani specjalnie niszczą automaty telefoniczne. I tak od początku roku 1952 skradziono 5 sztuk mikrotelefonów z kabin.

Ponadto, przy otwieraniu automatów, celem wybrania monet wrzuconych przez klientów, w ciągu trzech miesięcy znaleziono 210 sztuk 50-groszowych monet okupacyjnych, 8 sztuk monet z innych krajów, jeden kluczyk, jedną spinkę i jedną kontramarkę, jakie są używane w szatniach. Jak wiadomo automaty są przystosowane do wagi obecnej monety 50-groszowej, a wrzucanie innych monet lub blaszek powoduje zablokowanie automatu. Rozmówca nie może wówczas uzyskać połączenia telefonicznego, co z kolei powoduje słuszne rozgoryczenie.

Dla uzdrowienia tych anormalnych warunków Dyrekcja Urzędu Telefonów robi wiele wysiłków, lecz i społeczeństwo we własnym interesie powinno pomóc w walce z chuligaństwem Tylko wtedy automaty telefoniczne będą pracowały sprawniej.

WACŁAW TUSZYŃSKI
Warszawa

V MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Do Komitetu Organizacyjnego V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju nadeszło zgłoszenie od Unione Italiana Sport Popolare — organizacji robotniczego sportu we Włoszech. W zgłoszeniu tym czytamy m. in.

„Również w roku bieżącym zgłaszamy swój udział w Wyścigu Pokoju — wielkiej imprezie sportowej, służącej sprawie zbliżenia narodów i walce o pokój".

Federacja robotniczego sportu włoskiego zawiadamia w liście, że w wyścigu weźmie udział pełna drużyna kolarska (6 zawodników) oraz kierownik drużyny, trener, masażysta i mechanik. Zgłoszenia imienne wszystkich zawodników nadesłane będą przez Federację w połowie kwietnia br.

Literatura pokoju i przyjaźni

W lutym 1933 roku pożar prowokacyjnie przez hitlerowców podpalonego Reichstagu obwieszczał ludzkości początek najtragiczniejszej w dziejach Niemiec epoki: panowania ponurych sił barbarzyńskiego wstecznictwa, panowania faszyzmu.

W maju 1933 roku szalały ponownie w Berlinie płomienie. Tym razem zbrodniarze nie wypierali się swego czynu, ten pożar nie był prowokacją, ten pożar był butną manifestacją, zorganizowaną przez ministra propagandy Trzeciej Rzeszy, Goebbelsa. Hitlerowcy niszczyli swego najbardziej znienawidzonego wroga: postępową myśl niemiecką, utrwaloną w tysiącach książek. Obok „Kapitału" Marksa płonęła „Księga pieśni" Heinego, obok głośnych na cały świat powieści Henryka Manna i Arnolda Zweiga, opowiadania początkującej pisarki Anny Seghers i pierwsze powieści hamburskiego robotnika. Willego Bredla

Hitlerowcy mogli spalić książki, mogli zamordować w obozach koncentracyjnych tych pisarzy, których zdołali uchwycić. Nie mogli jednakże wytępić postępowej myśli niemieckiej, nie mogli zniszczyć literatury, której ludzkość zawdzięcza Goethego i Schillera, Lessinga i Heinego

W walce przeciw hitleryzmowi

Na różnych krańcach kuli ziemskiej zabrzmiał głos poetów i pisarzy, którzy wygnani ze swej poniżonej i ciemiężonej ojczyzny głosili prawdę o państwie Hitlera i ukazywali bohaterską walkę tych sił, które jako jedyne, już wówczas rokowały nadzieję nowych, wolnych Niemiec: walkę antyfaszystowskiego ruchu oporu, kierowanego przez Komunistyczną Partię Niemiec.

Pisarze niemieccy walczyli piórem, tworząc dzieła pełne nienawiści do faszyzmu, pełne wiary w zwycięstwo postępu i sprawiedliwości, walczyli z bronią w ręku na europejskich polach bitew — od Ebro aż po Stalingrad.

Na wygnaniu pisali wielcy realiści Henryk i Tomasz Mannowie. Tam Henryk Mann stworzył m. in. swe ostatnie arcydzieło, nacechowaną głębokim humanizmem powieść o królu Henryku IV. Na wygnaniu powstała powieść Arnolda Zweiga o Niemczech Hitlera: „Topór z Wandsbek", powstawały świetne dramaty i wiersze Bertolda Brechta, zwłaszcza jego żarliwa sztuka antywojenna „Mutter Courage".

Na gościnnej ziemi radzieckiej, gdzie skupiła się największa ilość postępowych pisarzy niemieckich, powstawały dramaty Wolfa, wiersze Bechera i Weinerta, powieści Scharrera.

W uporczywej i zaciętej walce w obronie postępu rozwijały się na emigracji także nowe talenty literatury niemieckiej.

W latach wygnania dojrzał i rozkwitł wspaniały talent Anny Seghers. W tym okresie powstaje przeważająca część jej dotychczasowej twórczości, zwłaszcza powieść o ideologicznym dojrzewaniu niemieckiej klasy robotniczej p.t. „Ocalenie" i wielka epopeja historyczna, odzwierciedlająca dzieje Niemiec od 1919 roku do drugiej wojny światowej, „Umarli pozostają młodzi". Oddalona o tysiące kilometrów od swojej ojczyzny napisała Anna Seghers swe najwspanialsze dzieło: powieść „Siódmy krzyż".

Na emigracji rozwinął się wielki talent Willego Bredla. W Moskwie powstała jego wstrząsająca powieść o walce niemieckich komunistów w Trzeciej Rzeszy, „Twój nieznany brat", powstał pierwszy tom „Krewnych i znajomych", wielkiej trylogii o dziejach niemieckiej klasy robotniczej na przestrzeni ostatnich osiemdziesięciu lat.

Na wygnaniu zabłysły talenty Eduarda Claudiusa, Stefana Hermlina, Hansa Marchwitzy, Jana Petersena, Bodo Uhsego i tylu innych — niesposób wymienić wszystkich.

Gdy 30 kwietnia 1945 roku żołnierz radziecki zatknął czerwony sztandar na ruinach Reichstagu — rozpoczęła się nowa era w historii Niemiec. Literatura niemiecka wróciła do ojczyzny. Zabrali także głos pisarze, którzy milczeli w latach brunatnego terroru, jak np. Bernard Kellermann. Dla postępowych pisarzy rozpoczął się nowy odcinek walki: o odrodzenie narodu niemieckiego. Nie można przecenić roli wychowawczej, jaką odegrała w tej walce i jaką odgrywa po dzień dzisiejszy twórczość najlepszych pisarzy niemieckich i to zarówno dzieła powstałe na emigracji jak i w okresie powojennym

W wyzwolonych Niemczech

W pierwszych latach powojennych dominującym tematem literatury niemieckiej jest jeszcze — tak samo jak w okresie poprzednim — epoka hitleryzmu. Od utworzenia w 1949 roku Niemieckiej Republiki Demokratycznej możemy natomiast zaobserwować zwrot ku nowej tematyce. Problemy jakie wytworzyła budowa pierwszego w dziejach wolnego państwa niemieckiego, walka z neohitleryzmem i jego anglo-amerykańskimi opiekunami i wreszcie walka sił postępu całego świata o pokój — oto najistotniejsze sprawy, domagające się artystycznego odbicia i ukształtowania we współczesnym piśmiennictwie niemieckim

Willi Bredel jest autorem pierwszego utworu powojennej literatury niemieckiej, poświęconego całkowicie nie obrachunkom z przeszłością, lecz nowej rzeczywistości niemieckiej. Jest to książka zatytułowana „50 dni", reportaż o zniszczonej przez powódź turyngskiej wsi Bruchstedt i jej błyskawicznej odbudowie przez Wolną Młodzież Niemiecką (FDJ)

Tematykę, ukazującą istotę procesów społeczno - politycznych zachodzących we współczesnych Niemczech, podjęli także: Johannes Becher („Dziennik 1950"), Fryderyk Wolf (dramat „Burmistrz Anna"), Eduard Claudius (powieść „Ludzie po naszej stronie"), Karol Grünberg (dramat „Złotym strumieniem płynie stal") i Walter Pollatschek (powieść „Die Herren des Landes").

Nad utworami o tematyce ściśle współczesnej, ukazującej w szczególności przemiany klasy robotniczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pracują obecnie Brecht, Wolf, Marchwitza, Petersen i Uhse — by wymienić tylko najsławniejszych.

Książki o nowej tematyce udowadniają, iż także na obecnym odcinku trudnej walki niemieckich sił postępu „inżynierowie dusz" kroczą w pierwszym szeregu. Niedawne odznaczenie Anny Seghers Międzynarodową Stalinowską Nagrodą Pokoju jest wyrazem najwyższego uznania nie tylko dla wielkiej pisarki, ale jednocześnie dla całej postępowej literatury niemieckiej.

Poważny dorobek przekładów z literatury niemieckiej

Centralne wydawnictwa nasze dokonały poważnego wysiłku, by zapoznać czytelnika polskiego z dorobkiem literatury niemieckiej ostatnich kilkunastu lat. Ogólna liczba wydanych w języku polskim na przestrzeni ostatnich dwóch lat książek niemieckich z zakresu współczesnej literatury pięknej wynosi blisko 60. Przekłady około dwudziestu dalszych książek są w przygotowaniu.

Ukazała się nieomal cała dotychczasowa twórczość Anny Seghers (10 tomów) i Willego Bredla (9 tomów). Wydano 7 książek Wolfa, 3 książki Uhsego, 3 książki Marchwitzy, po dwie książki Arnolda Zweiga, Petersena i Scharrera. Wznowiono względnie wydano po raz pierwszy w języku polskim kilka dzieł Henryka i Tomasza Manna Ukazały się książki Bechera, Brechta, Erpenbecka, Fallady, Grünberga, Gorrisha, Kantorowicza, Kellermanna, Reina, Wippa itd.

Ostatnio czytelnik polski otrzymał także dwie antologie współczesnej literatury niemieckiej, zbiór antyfaszystowskich satyr niemieckich z okresu lat 1918 — 1950, oraz wybór 20 krótkich opowiadań i nowel, obrazujących tragedię narodu niemieckiego i walkę niemieckich antyfaszystów w latach 1933 — 1945.

O ogromnej poczytności literatury niemieckiej świadczą wymownie cyfry nakładów. Ograniczamy się do najbardziej charakterystycznych. Ogólny nakład dzieł Anny Seghers w języku polskim wynosi jak dotąd blisko 400.000 egzemplarzy, z tego 110.000 przypada na „Siódmy krzyż". Ogólny nakład utworów Bredla wynosi także około 400.000, przy czym książki „Spotkanie nad Ebro" i „Twój nieznany brat" wydano w ilości 95.000 i 90.000 egzemplarzy. Powieść Petersena „Nasza ulica" ukazała się w czterech wydaniach, których ogólny nakład wynosi 170.000 egzemplarzy

Praca ta stanowi niewątpliwie wielki wkład w dzieło pogłębienia przyjaźni polsko-niemieckiej Książki niemieckich pisarzy zapoznają miliony czytelników polskich z bohaterskimi kartami walki komunistów i antyfaszystów niemieckich przeciw wielkoniemieckiemu szowinizmowi i hitlerowskiemu bestialstwu, z walką demokratów niemieckich o nowe oblicze narodu niemieckiego, o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Książki te utrwalają nasze społeczeństwo w przekonaniu, że na ziemiach za Odrą rośnie i krzepnie nowe demokratyczne państwo, narodu niemieckiego, nasz przyjaciel i sojusznik w walce o pokój.

M. R.

Szkoła zbrodni

Monarchofaszyści greccy dokonali na rozkaz Wall Street potwornego mordu na Belojannisie i jego towarzyszach.



Rys W LEWIŃSKI

W STOLICY

Budowa osiedla Okęcie II — rozpoczęta

Na Okęciu, w granicach ulic Włochowskiej, Kazimierza Wielkiego, Kościuszkowskiej i Orzechowej rozpoczęto budowę nowego osiedla mieszkaniowego, które nosić będzie nazwę Okęcie II. Na razie robotami budowlanymi objęte są trzy budynki mieszkalne. Mają one być do końca bieżącego roku całkowicie wykończone i przekazane do użytku.

Osiedle Okęcie II, o kubaturze około 300 tysięcy metrów sześciennych, posiadać będzie 25 budynków mieszkalnych, 2 żłobki, 2 przedszkola, dom kultury i dom towarowy, urząd pocztowy, własne garaże oraz cały szereg sklepów detalicznej sprzedaży. *(z)*

Hala targowa na Kopińskiej otrzymała już pokrycie dachowe

Prace przy budowie nowoczesnej hali targowej przy ulicy Kopińskiej na Ochocie posuwają się naprzód. W ostatnim czasie zakończono pokrywanie hali blachą. Wewnątrz prowadzi się roboty murarskie przy budowie ścianek działowych oraz tynkarskie na antresoli i w części parterowej, gdzie umieszczone zostaną stoiska sprzedaży. Jednocześnie prowadzi się roboty ślusarskie, elektryczne, instalacyjne centralnego ogrzewania i hydrauliczne. W najbliższym czasie rozpoczną się roboty przy budowie pochylni, po której do podziemi zjeżdżać będą wozy oraz dużej kotłowni.

W związku z tym, że już w drugim kwartale nadchodzić będzie do hali aparatura chłodnicza zjednoczenie prowadzące roboty powinno pomyśleć, aby aparatura ta była montowana bez zahamowań. *(z)*

Przy Placu MDM powstaną reprezentacyjne sklepy

Równocześnie z budową bloków mieszkalnych na Placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej trwają prace przy wykańczaniu parterów, gdzie będą się znajdować reprezentacyjne sklepy śródmieścia. Już w niedługim czasie powstaną tu magazyny i punkty usługowe wszystkich branż handlu uspołecznionego stolicy.

Obecnie trwają prace przy wykańczaniu wnętrz sklepowych, na które będą się składać artystycznie wykonane okucia, boazerie, lustra.

Dziesiątki brygad sztukatorów, artystów rzeźbiarzy i plastyków pracują przy wykańczaniu wnętrz sklepowych. Spośród nich na pierwsze miejsce wysuwa się zespół sztukatorów mistrza Walerycha, grupy Borunia i Czujkiewicza, które systematycznie walczą o podniesienie jakości wykonanej pracy.

TEATRY

Polski — „Intryga i miłość" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Las" (premiera) — g. 19. **Nowy** — „Swobodny wiatr" — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Współczesny** — nieczynny. **Domu Wojska Polskiego** — „4:0 dla ATK" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Ateneum** — Próba generalna sztuki „Zwycięstwo" — g. 19. **Satyryków** — „Objeżdżalnia społeczna" — g. 19.30. **Lalka** (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17. **Opera** — „Hrabina" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 11.45, 14.30, 17.15, 20. **Palladium** — „Człowiek bez jutra" — dodatek „Nasze dzieci" — g. 15, 17, 19, 21. **Atlantic** — „Zew morza" — dodatek „Zbieramy zioła" — g. 11. 15, 17. 19, 21. **Praha** — „Młodość Chopina" — g. 11.45, 14.30, 17.15, 20. **Polonia** — „Pierwsze dni" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Ostatnia noc" — g. 14, 16, 18 20. **W—Z** — „Zaręczyny Korinny Schmidt" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Na arenie" — kolorowy film produkcji radzieckiej — dodatek „Przegląd kulturalny" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Jak hartowała się stal" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Załoga" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek „Strzeżmy dzieci" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz. 11 i w kinie **Polonia** o godz. 14, wynosi 1.35 zł.

RADIO

ŚRODA 2 KWIETNIA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.05, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.30 Walce symf. A. Dworzaka w wyk. Czeskiej Ork. Symf. p.d. O. Jeremiasza, 7.20 Tańce i pieśni ludowe, 7.35 Pieśni różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka baletowa, 8.20 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. I—II, 9.20 Aud. dla kl. IV, 9.40 Wiązanki melodii, 10.20 Muzyka kameralna, 10.55 „50 dni" — fragm. opow. W. Bredla. 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Wieś tańczy i śpiewa, 12.30 Aud dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Pieśni radzieckie o budowach komunizmu i pieśni kołchozowe, 16.50 Muzyka, 17.00 Głos mają kobiety, 17.15 Z cyklu: „Sylwetki rewolucjonistów", 17.30 Komp. Tygodnia — Fr. Liszt, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.20 Naród Pierwszemu Obywatelowi, 18.35 Stylizowana góralska muzyka ludowa. 19.00 Środowy koncert, 20.30 Pieśni w wyk. Chóru P. R. p.d. J. Kołaczkowskiego. 20.50 Odpowiedzi „Fali 49", 21.00 Koncert Chopinowski w wyk St. Szpinalskiego, 21.30 „Kordian i cham" — fragm. pow. L. Kruczkowskiego, 21.45 Ulubione melodie, 22.10 Baletowa muzyka klasyczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Polskie pieśni, 6.30 Polskie taneczne melodie ludowe, 7.20 Tańce i pieśni ludowe, 7.35 Pieśni różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Lekcja języka rosyjskiego, 8.20 Przerwa. 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Aud. dla kl. V—VII, 14.10 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe, 14.30 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej P. R. p.d. Wł. Górzyńskiego, 15.10 Wspomnienia robotnicze — Augustynowicz, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Popularne utwory fortepianowe i wokalne, 17.05 Pog. sportowa, 17.15 Tydzień Muzyki Węgierskiej — Pieśni węgierskich zbójników w wyk Kapeli Ludowej Radia Węgierskiego p.d. S. Lakatasza, 17.45 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Muzyka dla wszystkich, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Naród Pierwszemu Obywatelowi, 20.20 Koncert Ork. Rozgł. Krakowskiej p.d. St. Gajdeczki, 21.30 Naród Pierwszemu Obywatelowi, 21.45 Sonata A-dur Nr. 5 — Haendla w wyk. B. Łosakiewicza, 22.00 Aud. literacka, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Rosyjska muzyka operowa.

Dzieje walki i zwycięstw PPR

(dokończenie ze str. 3)

ich boku wojska I Armii Polskiej, wyzwoliły pierwszy skrawek ziemi polskiej, KRN z inicjatywy PPR powołała do życia pierwszy w naszej historii rząd robotniczo - chłopski — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. W oparciu o wiekopomne zwycięstwo Związku Radzieckiego naród nasz urzeczywistnił ideały pokoleń bojowników klasy robotniczej, ludu pracującego. *„Realizowała je władza ludowa w formie rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa, której ucieleśnieniem były pierwsze organa władzy ludowej"* (Str. 172). Była to władza, która realizowała rewolucyjne zadanie doprowadzenia do końca walki o wyzwolenie narodowe, o wywłaszczenie obszarnictwa i przekazanie ziemi chłopom pracującym — *„zadanie dokonania w całym kraju rewolucji agrarnej, która zmiotłaby obszarnictwo ze wsi polskiej i wzmocniła sojusz robotniczo - chłopski — podstawę władzy ludowej"* (str.196) U steru władzy ludowej stała partia klasy robotniczej — PPR, ciesząca się poparciem mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

*

Zimowa ofensywa Armii Radzieckiej i walczącego, u jej boku ludowego Wojska Polskiego była naprawdę błyskawiczna. W ciągu kilku tygodni cały kraj był wolny od okupacji. Armia Radziecka dokładała starań, aby nie dopuścić do zniszczenia przez uciekających hitlerowców miast i wsi, zakładów przemysłowych, historycznych zabytków narodu polskiego. Charakterystyczny szczegół przytacza tow. Witold: *„Gdy rozpoczynały się walki o Kraków, Generalissimus Stalin wydał rozkaz wojskom I Frontu Ukraińskiego, by w czasie walk o miasto ograniczyły do minimum użycie artylerii i tak je wyzwoliły, ażeby miasto pozostało całe". (Str. 194).*

W wyzwolonych obszarach kraju lud pracujący objął władzę, przystępując niezwłocznie do zrealizowania zadań Manifestu PKWN. Równocześnie z realizacją reformy rolnej rozpoczęło się przejmowanie pod tymczasowy zarząd państwowy całego, wielkiego przemysłu, transportu i banków. W ten sposób PPR świadomie szła po linii realizacji zadań rewolucji socjalistycznej — tworząc przesłanki dla zorganizowania przemysłu socjalistycznego.

Wiosna i lato 1945 roku obfitowały w wydarzenia mające znaczenie historycznej doniosłości dla określenia pozycji międzynarodowej Polski Ludowej. 21 kwietnia 1945 r. zawarty został wiekopomny układ między Polską a Związkiem Radzieckim. Podpisany osobiście przez towarzysza Stalina, układ ten znamionował historyczne zwycięstwo polskiej klasy robotniczej, całego narodu polskiego. Układ ten był wyrazem leninowsko-stalinowskiej polityki przyjaźni i współpracy między narodami. *„Odtąd pomoc, przyjaźń, przykład Związku Radzieckiego stały się potężną dźwignią całego naszego rozwoju, całej naszej walki i pracy zmierzającej do zbudowania w naszym kraju socjalizmu, do zapewnienia rozkwitu i szczęścia naszego narodu"* (Str. 203).

Po uzyskaniu ostatecznego zwycięstwa nad hitleryzmem i kapitulacji jego wojsk, Związek Radziecki, osobiście towarzysz Stalin, z całą stanowczością poparł w Poczdamie stanowisko Polski, którego wyrazicielem, jako szef delegacji polskiej był towarzysz Bierut. Prastare ziemie polskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wróciły do państwa polskiego. Udaremnione zostały próby ingerencji imperializmu amerykańsko - angielskiego do wewnętrznych spraw Polski Ludowej.

Równocześnie w kraju pod kierownictwem PPR rozpoczęła się wielka bitwa na froncie gospodarczym — o uruchomienie przemysłu i transportu, o podniesienie z upadku rolnictwa. Odbyty w grudniu I zjazd PPR, był zjazdem zwycięstwa, ale zarazem zjazdem przygotowania partii i całego narodu do nowych walk i do rozwiązania nowych trudnych zadań gospodarczych i politycznych. Zjazd, jak wiadomo, potwierdził słuszność linii politycznej partii, wezwał do uchwalenia ustawy o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, uchwalił wytyczne trzyletniego planu odbudowy gospodarczej. *„Na zjeździe czuło się niezłomną ufność we własne siły, niewzruszoną wiarę, że pod przewodem Polskiej Partii Robotniczej klasa robotnicza i naród polski wzniosą gmach socjalizmu w Polsce"* (Str 219)

Walka PPR o umocnienie władzy ludowej, o ugruntowanie niepodległości toczyła się w warunkach zaostrzania się przeciwieństw klasowych. Ośrodkiem skupiania się wrogich władzy ludowej sił stał się od razu po przybyciu do kraju Mikołajczyk, który powrócił do Polski, jako agent imperializmu anglo-amerykańskiego z wyraźnym poleceniem przekształcenia Polski w kraj podległy imperialistom. PPR nie miała najmniejszych złudzeń odnośnie prawdziwej roli Mikołajczyka i na lipcowym plenum KC stwierdziła konieczność walki zarówno przeciw nielegalnym, jak i „legalnym" ośrodkom reakcji. Zgoda na powrót Mikołajczyka do kraju wypływała, z jednej strony, z dążenia do odebrania imperialistom jakichkolwiek pretekstów do dalszego uznawania „rządu" reakcyjnych bankrutów londyńskich, z drugiej zaś strony — z chęci umożliwienia wszystkim uczciwym Polakom, którzy w czasie okupacji ulegali reakcyjnej propagandzie, możliwości przekonania się o istotnej roli Mikołajczyka. W tym celu trzeba było *„Mikołajczykowi dać możność wykazania w praktyce, czym jest i co chce robić, dać mu możność ujawnienia w praktyce swego prawdziwego oblicza"* (Str 224) Klasa robotnicza zachowała w Rządzie Jedności Narodowej wszystkie kluczowe pozycje władzy ludowej i gospodarki narodowej.

Mikołajczyk zaczął się szybko demaskować. Rozpoczyna od dokonania rozłamu w ruchu ludowym i niezwłocznie staje się ośrodkiem skupiania się *wszystkich bez wyjątku* odłamów reakcji. Antyrobotnicze, kapitalistyczne oblicze Mikołajczyka wychodzi na jaw podczas dyskusji nad projektem ustawy o unarodowieniu przemysłu na sesji KRN w styczniu 1946 r., kiedy to PSL występuje z „poprawkami", których istotny sens polegał na wyrwaniu rewolucyjnej treści projektu ustawy Ustawa będąca doniosłym aktem o znaczeniu historycznym, została uchwalona wbrew Mikołajczykowi.

„Ten historyczny akt oznaczał, — pisze tow. Witold — *że władza ludowa w ślad za faktycznym i ustawowym zlikwidowaniem obszarnictwa jako klasy, likwiduje wielkich i średnich kapitalistów miejskich jako klasę, że rozwiązanie zagadnienia rewolucji agrarnej — reforma rolna — zbiegło się niemal z rozwiązywaniem centralnego zagadnienia ekonomicznego rewolucji socjalistycznej — nacjonalizacją przemysłu, z tym, że to ostatnie zagadnienie wysunęło się na czoło w drugiej połowie 1945 r. i uzyskało swe prawne zatwierdzenie w 1946 roku. W okresie do maja 1945 r. przy istnieniu władzy ludowej z klasą robotniczą na czele, przy nieprzerwanej walce przeciw reakcji kapitalistyczno-obszarniczej — na pierwszy plan wysuwały się zadania walki antyimperialistycznej, antyhitlerowskiej, narodowo-wyzwoleńczej, idące w parze z realizowaniem przede wszystkim reformy rolnej Po wyzwoleniu całego terytorium Polski, po faktycznym przejęciu przez władzę ludową przy udziale robotników wielkiego przemysłu, skoncentrowanego głównie na zachodzie kraju przede wszystkim Śląsku — na czoło wysuwa się zagadnienie nacjonalizacji przemysłu, zagadnienie zlikwidowania klasy wielkich i średnich kapitalistów, rozwiązania centralnego zagadnienia ekonomicznego rewolucji socjalistycznej"*. (Str. 227).

Zrealizowanie tych rewolucyjnych przeobrażeń oznaczało w warunkach istnienia władzy ludowej z klasą robotniczą na czele, kierowaną przez marksistowsko - leninowską partię PPR — dokonanie rewolucji socjalistycznej.

*

Rok 1946 stał się rokiem dalszego zaostrzenia walki klasowej w kraju. Zjednoczone siły reakcji i stojące za ich plecami Londyn i Waszyngton liczyły jeszcze na możliwość obalenia władzy ludowej „legalnymi" metodami i gorączkowo szykowały się do mających nastąpić wyborów do sejmu. W tym celu usiłowały rozbić blok demokratyczny. W sukurs Mikołajczykowi pośpieszył WRN i spokrewniona z nim prawica PPS.

Sukcesy osiągnięte w odbudowie kraju i w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, zdobycze na froncie kultury i oświaty stanowiły *„potężną broń Polskiej Partii Robotniczej w walce o duszę narodu, w walce o ostateczne pozyskanie olbrzymiej większości narodu"*. (Str. 232). Imperialistyczni protektorzy reakcji polskiej wyświadczyli jej niedźwiedzią przysługę: mowa Churchilla w Fulton i mowa Byrnesa w Stuttgarcie, wzywające do nowej wojny światowej i do rewizji zachodnich granic Polski, przyśpieszyły zdemaskowanie Mikołajczyka, jako wroga narodu polskiego i sojusznika tych, którzy żądali rewizji granic zachodnich Polski. Referendum stanowiło klęskę Mikołajczyka. Wybory do sejmu ostatecznie tę klęskę przypieczętowały.

Rok 1947 był pierwszym rokiem planu trzyletniego Jego realizacja wymagała olbrzymiego wysiłku. *„Do tego wielkiego wysiłku, do wytężonej pracy nad dźwignięciem z gruzów gospodarki narodowej organizowała i mobilizowała klasę robotniczą i cały naród Polska Partia Robotnicza Partia wierzyła w siły klasy robotniczej, w jej zdolności twórcze, w jej umiejętność przewodzenia narodowi w wielkim dziele odbudowy i przebudowy kraju"* (Str 242) W 1947 r. górnik Wincenty Pstrowski zapalił pochodnię współzawodnictwa socjalistycznego, które odtąd stawało się coraz bardziej ruchem masowym, ogarniającym setki tysięcy i miliony robotników.

Rok 1947 upamiętnił się również pierwszą ofensywą na pozycje kapitalistyczne — zwycięską „bitwą o handel". Partia stoczyła tę bitwę nie tylko przeciw spekulantom i paskarzom, lecz także przeciw ich obrońcom spod znaku prawicy PPS, którzy okopali się w spółdzielczości. Pod wpływem PPR lewicowe i jednolitofrontowe elementy odrodzonej PPS odparły atak prawicowców

Dzięki wydatnej pomocy ZSRR udało się uchronić kraj od głodu i wykonać z nadwyżką plan pierwszego roku trzylatki.

Ofensywa na pozycje elementów kapitalistycznych musiała siłą rzeczy wywołać wzmożony opór z ich strony. Rok 1948 postawił kraj w obliczu trudnych i ważnych zadań. Dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu a zbyt wolnym tempem rozwoju rolnictwa coraz bardziej się uwydatniała. Trzeba było powziąć decyzję o dalszym kierunku i tempie rozwoju kraju. *„Rzecz jasna, że partia, mogła powziąć tylko jedną decyzję — iść naprzód, iść po drodze wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu i handlu, po drodze uprzemysłowienia Polski, po drodze rozwoju nowoczesnego rolnictwa, po drodze uspółdzielczenia wsi polskiej.* (Str 256). Do decyzji takiej przynaglała również sytuacja międzynarodowa, która cechowało uaktywnienie imperialistycznych podżegaczy wojennych, dążących do podporządkowania Polski jarzmu Planu Marshalla

W tej sytuacji doszło do nieuchronnego starcia partii z prawicowo - nacjonalistyczną grupką gomułkowszczyzny. Jak wiadomo, w 1947 r Gomułka próbował sabotować utworzenie Biura Informacyjnego, zajmując w tej sprawie nacjonalistyczne stanowisko. Poniósł on w tej sprawie klęskę, napotkawszy na jednolitą postawę Biura Politycznego. Przeszedł tedy *„do nowych form walki przeciwko partii, przeciwko jej słusznej marksistowsko - leninowskiej linii"* (Str. 260), szukając sobie sojuszników wśród prawicy PPS, próbując przeforsować zjednoczenie ruchu robotniczego na nacjonalistycznej, antyleninowskiej platformie. Tę swoją linię Gomułka usiłował narzucić partii na czerwcowym plenum Komitetu Centralnego, lecz natrafił na zdecydowaną i jednomyślną odprawę czołowego aktywu partyjnego. Zdemaskowanie zdrady kliki titowskiej jeszcze bardziej uwidoczniło fałsz prawicowo - nacjonalistycznej linii Gomułki i jego grupy jej nietajoną niechęć do Związku Radzieckiego, do WKP(b).

Lipcowe i sierpniowe plena KC PPR dowiodły, że partia jest silna, że stoi ona niezachwianie na gruncie marksizmu - leninizmu Historyczne sierpniowe plenum i referat tow. Bolesława Bieruta na tym plenum przyniosły całkowite rozgromienie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia, wzmocniły partię ideologicznie, uzbroiły ją do dalszych walk o zbudowanie podwalin socjalizmu w Polsce Ludowej Pomogło to z kolei rozgromić pozycje prawicowców w PPS i przygotować grunt dla zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawie marksizmu - leninizmu. Kongres Zjednoczeniowy uwieńczył dzieło podjęte i zwycięsko prowadzone przez Polską Partię Robotniczą.

*

Dzieło bohaterskiej Polskiej Partii Robotniczej podjęła i kontynuuje nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która pod kierownictwem swego marksistowsko - leninowskiego Komitetu Centralnego, pod przewodem wiernego ucznia Lenina i Stalina, tow. Bolesława Bieruta, skupia i organizuje wielomilionowe rzesze ludu pracującego, prowadzi naród polski do zwycięskich bitew o pokój i socjalizm.

Wielkie i odpowiedzialne zadania stoją przed naszą partią w każdej bez wyjątku dziedzinie. Ażeby je zrealizować partia musi nieustannie doskonalić swą pracę, nieustannie podnosić poziom teoretyczny i polityczny swych kadr, całej masy towarzyszy partyjnych, masy bezpartyjnych robotników, chłopów pracujących, inteligencji, młodzieży.

„Realizacja wielkiego dzieła dalszej bolszewizacji naszej partii wymaga jeszcze wielkich wysiłków, których nie będziemy szczędzić wzorując się na partii Lenina — Stalina" — stwierdza na zakończenie swej pracy o dziejach PPR tow. Witold.

Marksistowsko - leninowska historia Polskiej Partii Robotniczej, napisana przez tow. Witolda, stanie się niezawodnie orężem w walce o dalszą bolszewizację naszej partii. Na pracy o dziejach PPR będziemy wychowywali nasz aktyw partyjny, nasze szeregi partyjne, naszą inteligencję, naszą młodzież w duchu bezgranicznej wierności dla nieśmiertelnych idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, dla wspaniałych tradycji rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej, dla bohaterskich postaci—twórców i przywódców Polskiej Partii Robotniczej — organizatorki wiekopomnych i zwycięskich walk narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

ALEKSANDER SZPAKOWICZ

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3-B-14586